Nr. 283. Środa, 14 Grudnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 h 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adama hr. Gołuchowskiego, właściciela dóbr w Husiatynie, na prezesa, a Kazimierza Cieńskiego, właściciela dóbr w Uwiśle, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Husiatynie.

P. Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: dr. Stanisława Solańskiego i dr. Antoniego Malczewskiego, komisarzami powiatowymi.

Rada szkolna krajowa przydzieliła do służby w gimnazyum w Brzeżanach profesora gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Antoniego Kruszelnickiego, a równocześnie przeniosła zastępcę nauczyciela, Włodzimierza Kypriana, z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 grudnia.

Przesilenie gabinetowe.

Otrzymaliśmy następujące depesze:

Wiedeń, 12 grudnia. Jak dowiaduje się *Biuro korespondencyjne*, Najj. Pan przyjął przedłożoną dziś po południu przez P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha prośbę o dymisyę gabinetu i polecił Rządowi sprawowanie czynności aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Gabinet zdecydował się już dzisiaj na dymisyę, ponieważ prowadzone w dwu ostatnich dniach polityczne konferencye wykazały, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa i spodziewana jutro uchwała Koła polskiego nie będzie mogła sprowadzić zupełnego i zadowalającego wyjaśnienia sytuacyi. Z drugiej zaś strony wzgląd na niedające się odkładać prace parlamentu nakazywał unikać zakłócenia lub opóźnienia obrad Izby posłów.

Wiedeń, 13 grudnia. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* przynosi następujące Najw. pismo Odręczne Najj. Pana:

„Kochany baronie Bienerth! W załatwieniu Pańskiej prośby czuję się zniewolony przyjąć dymisyę Pańską oraz gabinetu królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Aż do czasu utworzenia nowego Ministerstwa zechce Pan i wszyscy członkowie gabinetu nadal swe urzędy sprawować.

Wiedeń, 12 grudnia 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Wiedeński korespondent *Czasu* charakteryzuje położenie jako tak zawikłane, że na razie niepodobna w niem zoryentować się należycie. Zdaniem wspomnianego korespondenta, położenie Rządu stało się niemożliwem już z chwilą, gdy Czesi postawili swoje warunki co do udziału w konferencyach ugodowych wiedeńskich. Uchwały Koła polskiego dopełniły tylko miary. W Wiedniu nikt nie wątpi rzekomo, iż będą one utrzymane w mocy, zwłaszcza, że ze strony Rządu nie pojawiła się żadna nowa propozycya. Stronnictwo ludowe poruszyło podobno myśl zmiany uchwał Koła w taki sposób, by opuścić w niej termin budowy kanałów. Gdy jednak nie uchwała Koła jest głównym powodem upadku Rządu — rozumuje korespondent *Czasu* — trudno sądzić, by i taka zmiana przydała się na co.

Tak, czy owak — mniema ów informator — za najprawdopodobniejsze uważać należy utworzenie nowego, nieparlamentarnego, a jednak, jak mówią również, nieprzejściowego gabinetu. Wykluczone wydaje się utworzenie gabinetu z prowizorycznych kierowników. Wedle obiegającej wersyi, przyszły gabinet składać się będzie z Ministrów, a nie urzędników.

Co do osoby przyszłego Prezesa gabinetu, zdania są podzielone. Jedni wymieniają bar. Gautscha, inni, n. p. *Narodni Listy*, mówią o hr. Stürgkhu. Najnowsze doniesienia wszakże zapewniają, że misyę utworzenia nowego gabinetu otrzyma bar. Bienerth.

Rzeczą nowego gabinetu będzie przeprowadzić przedewszystkiem prowizoryum budżetowe i wybór do Delegacyi, poczem nastąpiłoby odroczenie Izby. O rozwiązaniu jej przed sesyą delegacyjną — czytamy w depeszy *Czasu* — mówić nie można.

W prasie roi się oczywiście od pogłosek. Wedle *N. Fr. Presse*, Koło polskie zawiadomiło bar. Bienertha, iż rozgoryczenie klubu nie zwraca się przeciwko jego osobie, lecz że przeciwnie Koło pragnie, aby baron Bienerth pozostał na czele gabinetu.

Wprost odmiennym uczuciom wobec osoby bar. Bienertha mieli dać wyraz Czesi. Korespondencya *Zentrum* donosi, że w ich kołach przyjęcie dymisyi bar. Bienertha, równocześnie z poleceniem mu prowadzenia spraw, wywołało złe wrażenie, gdyż Czesi widzą w tem tylko pozorną dymisyę, a nie zmianę systemu, właśnie zaś ze względu na zapowiedź czesko-niemieckich konferencyj powołanie nowego gabinetu i nowego Szefa gabinetu uważają za rzecz nieodzowną.

Prager Tagblatt podaje — niewiadomo na jakiej podstawie — że Najj. Pan powołać ma na audyencyę pp. Głąbińskiego, Gessmanna, Chiariego i Fiedlera, to znaczy przedstawicieli największych klubów w Radzie państwa.

Z Sejmu węgierskiego.

Sejm przyjął wczoraj prowizoryum budżetowe za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Prezes gabinetu br. Khuen-Hedervary oświadczył, że żałuje, iż przeprowadzenie reformy wyborczej jest zadaniem obecnego rządu, gdy było ono właściwie zadaniem rządu poprzedniego. (Potakiwania na prawicy, niepokój na lewicy). Zrobiono mu zarzut, że wprzód chce przeprowadzić reformę wojskową, a później wyborczą. Jestto zarzut zupełnie niesłuszny.

P. Polonyi w uzasadnieniu swych wniosków powołał się na sprawozdanie ministra spraw zagranicznych Pichona w komisyi francuskiej Izby deputowanych; treść tego sprawozdania nie zgadza się z tem, co minister skarbu dr. Lukacs podał do wiadomości Sejmu na temat pożyczki francuskiej. Mowca zauważył dalej, jakoby austryacki Minister skarbu użył ujemnych i pogardliwych słów o ostatniej węgierskiej pożyczce, a poseł w austryackim parlamencie dr. Kolischer twierdził, iż Niemcy rzuciły Węgrom tylko okruchy i to na lichwiarski procent. Tego wszystkiego nie można zostawiać bez odpowiedzi, i dlatego mowca proponuje, aby Izba zażądała od rządu przedłożenia aktów w sprawie pożyczki.

Minister skarbu dr. Lukacs odpowiedział, że sprawozdanie francuskie opierało się na mylnych informacyach. Rząd obecny nie zwracał się wcale z prośbą do rządu francuskiego. O wyjaśnieniach dr. Bilińskiego ministrowi nic nie wiadomo, nie wie nic również o uwagach dr. Kolischera, do których nie przykłada żadnego znaczenia.

---

2)

Z dzienniczka Maryi Bartusówne j.

(W przededniach nauczycielstwa ludowego).

(Ciąg dalszy).

III.

(Dr.: W. Teatr — przed Warszawą).

Lwów, 10 stycznia 1878 r.

Czy to już ostatni akt dramatu? — prawdopodobnie.... bo czuję w sobie coś takiego, jakby we mnie serce pękało.... i zamierało już na zawsze!... po takim bolu, niepodobna, aby jeszcze mogło żyć, aby jeszcze mogło — kochać!

Co za szczęście, że nikt nie był świadkiem tego, że łzy bez przerwy płynące mi z oczu nie mają świadka.... o! któżby mógł mnie zrozumieć.... a jednak ta samotność teraz jakże jest okropna.... jak mnie zabija ta cisza — ta pewność, że mnie nie kocha!.... Boże! ja pragnęłam tak mało!.... tylko miłości i zrozumienia mi pokrewnej duszy, kilku wspólnych uderzeń serca, nic więcej, nic!... a jednak i tego odmówiłeś mi na zawsze.

Po co ja to piszę? — dla kogo? — sama nie wiem, zdaje mi się jednak, że dzień, kończący ośmioletnią zagadkę mego życia, nie powinien zaginąć bez zaznaczenia go.... o! zaznaczony on krwawo w głębiach mego serca.... ale nie wiem dlaczego jakaś władza silniejsza odemnie — pisać mi każe....

— Po żalu, jaki mnie przepełnia.... poznaję, że kocham jeszcze, jak kochałam przed ośmiu laty.... o! szkoda cię pierwsza święta najczystsza miłości!.... szkoda — bo z twoich popiołów już żaden Feniks się nie narodzi.... bo w płomieniu twojem zgorzało wszystko, co tylko podnioślejszego i boskiego pierś moja w sobie mieściła!....

— I na cóż mi teraz ten wiek młody jeszcze — te pozory świeżości i głębokości uczuć — jam zgubiona!... bo straciłam wiarę ostatnią w ukochanego i uwielbianego człowieka. Stał przedemną dzisiaj w moim samotnym pokoiku jak lodowa statua, której by nie stopił najsilniejszy promień słoneczny — i wygłaszał zasady nieubłagane, jak reguła matematyczna.... zasady, które uczynił podwalinami swojej przyszłości.... zimno, bez wstrętu mówił o sprzedaży własnej osoby w korzystne małżeństwo i z dziwnym cynizmem odzierał siebie ze wszystkich promieni ułudy, w które go tak długo stroiłam.

— Nie egoizm przemawia ze mnie, ale straszliwy zawód, mniejsza, że poświęciłam dla niego wszystko, co tylko poświęcić można — bo dom rodzinny, byt spokojny w projektowanem zamęzciu i wszelkie nadzieje lepszej przyszłości.... żem się rzuciła na oślep w świat, obcy na nędzę i pracę tutaj — przechodzącą moje siły, na łaskę i niełaskę ludzi i losu! — o! niepoliczę łez moich od tego czasu wylanych, ani walk na śmierć lub życie stoczonych przez zawód co do tej pięknej ubóstwianej przezemnie duszy.... niechaj mu cięża jak moralne zabójstwo! o ten zawód oskarżam go przed Bogiem!

Nie łudziłam się nadzieją, że kiedykolwiek losy nasze złączone zostaną, że wtedy ta miłość bez granic, jaką miałam dla niego, ta pół-miłość — pół-uwielbienie, pół-litość siostry miłosierdzia dla człowieka szlachetnego, pracującego sercem i głową, a ubogiego i schorowanego, odwzajemnioną i nagrodzoną zostanie — przenigdy nie chciałam mu stać na drodze do szczęścia — ale to szczęście jego wyobrażałam sobie inaczej!

IV.

18 styczeń 1878.

Lżej mi jest dzisiaj.... ależ bo dziwny był dzisiejszy wieczór! — może już podobnego nie dożyję!... i daj Boże, abym niedożyła.... a jednak lżej mi jest!.. cierpienie moje jest łagodniejsze. niejako oświecone jakimś zgóry spływającym promieniem.

Powróciłam z nim z przejażdżki sanną przy księżycu, który tak nam smutno przyświecał, osłoniony jakąś mgłą śnieżną, jak smutne były nasze dusze.... jak smutną była jego spowiedź, która w godzinę potem nastąpiła.

Nie zastaliśmy w domu jego dalekiej krewnej — do której wybraliśmy się razem; wrócił więc ze mną i przyjął zaproszenie na kawę, która po przemarznięciu dla rozgrzania była obojgu nam potrzebna. Zajęłam się nią przy kominku, na którym się właśnie paliło, i zastawiłam bardzo skromne przyrządy mego samotnego gospodarstwa i z zawstydzeniem dostrzegłam, iż jedną tylko posiadam łyżeczkę, która nam obojgu wystarczyć nie mogła — lecz czyżeśmy o tem myśleli? — rozmowa płynęła nam z duszy, jak roztopiona lawa wulkanu i po raz pierwszy był ze mną szczery.... był widocznie wzruszony!

O! ta spowiedź jego. ta spowiedź!... Dziwny zaiste jest nasz stosunek i dziwniejszą dzisiejsza rozmowa... człowiek ten zna mnie jak nikt na świecie, człowiek ten wie, że go kocham — wie, jak go kocham! ile dla niego poświęciłam, a czyni jakby o tem nie wiedział... całe jego postępowanie ze mną — jest jakby obmyślanem okrucieństwem!

— Mniejsza o to jednak, dobiłam się wysiłkiem odwagi i woli, do nieznanej mi dotąd prawdy od niego... i lepiej mi z tem, o lepiej!... lepiej z dwóch mianowicie przyczyn — oto, że ta prawda nie odrzuciła go tak z uroku — jak przeszłe moje domniemania — powtóre, że stanęłam na pewnym gruncie i wiem już teraz, czem dla niego być powinnam.

— Wyznał mi swoją miłość dla innej, dla niezbyt młodej, niezbyt pięknej, lecz pełnej rozumu i serca Niemki. poznanej w czasie studyów za granicą, o której chodziła pogłoska, że posiada 20.000 posagu, co wszakże później okazało się mylnem. Chcę wierzyć w jego miłość dla niej! chcę wierzyć — bo ta miłość uszlachetnia go — bo zdejmuje mu z czoła piętno posagowego spekulanta i choć czyni go dla mnie straconym, ale przeto nie pogardy godnym, ale niemniej pożądanym i ukochanym!

Dziwne jednak jego zapatrywania się na tę kwestyę, którą mi w dalszym ciągu rozmowy objawił, staje tu znowu w osobliwszej sprzeczności — i — albo są wybujałym aż do dziwactwa skrupułem szlachetnej duszy — albo.... albo niestety.... zimnem — pozbawionem serca wyrachowaniem, stroją cem się tylko w płaszczyk bohaterskiej z własnego szczęścia ofiary.

— Brzydka, wstrętna i bolesna myśl!... nie! to nie może być prawdą.... oczy jego takie są pełne smutku i szczerości!

— On niema dotąd stanowiska, jakiego potrzebuje człowiek, zawiązujący rodzinę — stanowisko to nawet da mi pewną wobec niego swobodę i śmiałość, którą dotąd krępowały nieświadomość i niepewność.

— Szukać go już nie będę — stanę zdaleka, ale — ile razy zbliży się do mnie sam po radę lub pomoc — pociechę — znajdzie je zawsze, goretszą, otwartszą, jak przedtem.... bo kocham jego, nie siebie!

— Smutny — smutny mój los!... w perspektywie staropanieństwo w ubóstwie, a może na łasce czyjej!! jeżeli stargane wcześnie siły mnie opuszczą.... a o zamążpójściu bez wstrętu pomyśleć nie mogę.... oddać się komuś z wyrachowania bez iskierki miłości!! — nigdy! nigdy.... jedna mi zostaje droga.... na scenę!... bo tam szał.... zapomnienie i.... może wczesna śmierć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jeśli w austryackiej Izbie posłów padają słowa przeciw Węgrom, to naodwrót podobne słowa słychać i tu nieraz na Węgrzech przeciw Austryi. Mowca prosił wkońcu o odrzucenie wniosków Polonyiego.

Na tem obrady przerwano do dzisiaj.

Komisya skarbowa Sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj w dyskusyi szczegółowej pierwsze 4 paragrafy przedłożenia bankowego.

Memoryał Stołypina o kolonizacyi w Rossyi.

Wniesiony do rossyjskiej Dumy państwowej projekt prawa, ograniczającego kolonizacyę niemiecką, został zaopatrzony w wyjaśnienia Stołypina, które *Birżew. Wied.* podały w dokładnej osnowie.

P. Stołypin wychodzi z założenia ogólnej polityki kresowej gabinetu, którą streszcza w zdaniu, znanem już zresztą z innych wystąpień premiera.

Głównem zadaniem — mówi — władzy państwowej na kresach jest wpływanie na rozwój rossyjskiej państwowości i odwiecznych zasad rossyjskich i dlatego cała działalność rządu powinna tam polegać na niweczeniu wszelkimi sposobami wpływów, wrogich tym podstawowym zasadom.

Oceniając z tego punktu widzenia stan kolonizacyi cudzoziemskiej w nadgranicznej gubernii wołyńskiej, w której przeszło 9 prc. ziemi po za obrębem miast jest dziś własnością b. cudzoziemców, przeważnie wychodźców z Prus, przyjmujących poddaństwo rossyjskie, przyczem obszar własności cudzoziemskiej, szczególnie w ostatnich latach, stale z niezwykłą szybkością się zwiększa, uznaje rossyjski szef gabinetu, że „ten objaw jest nietylko niepożądany, ale w wysokim stopniu niebezpieczny dla interesów państwa".

Zaznacza dalej p. Stołypin, iż stała obserwacya nad kolonistami wykazała, że nie mają oni żadnych tendencyj do zlania się z otaczającą ich ludnością, którą według świadectwa władz miejscowych traktują z pogardą i nienawiścią.

Długotrwałe doświadczenie przekonywa p. Stołypina, że „kolonistów cudzoziemców można uważać tylko formalnie za rossyjskich poddanych, w istocie zaś pod względem przekonań politycznych, języka, zwyczajów i religii ciążą najzupełniej do swoich rodaków zakordonowych i do ośrodków cudzoziemskiej kultury".

W ten sposób niepodobna uważać tych kolonistów za żywioł odpowiedni do zasiedlania krajów nadgranicznych, choćby nawet olbrzymia ich większość pozostawała w poddaństwie rossyjskiem.

O niepodobieństwie kierowania się tylko formalnemi oznakami poddaństwa rossyjskiego cudzoziemców, — przy określaniu ich stosunku do rossyjskich zasad państwowych — przekonywa p. Stołypina i ten wzgląd, że w odpowiedzi na postanowienia, ograniczające prawa cudzoziemców w Rossyi, rząd niemiecki wydał natychmiast prawo o podwójnem poddaństwie, na podstawie którego Niemiec nie przestaje być niemieckim poddanym po przyjęciu poddaństwa rossyjskiego.

„Ta okoliczność — mówi premier — w związku z przejawiającą się ze strony rasy germańskiej tendencyą uczynienia z kolonizacyi niemieckiej systemu pokojowego zaboru krajów sąsiednich — przekonywa dowodnie o tem, że kwestya cudzoziemskiej kolonizacyi na Wołyniu posiada ważne znaczenie ogólnopaństwowe.

Przytem zaznacza p. Stołypin, że silniejsi ekonomicznie przybysze w walce o ziemię zwyciężają nietylko miejscowych włościan, lecz także kolonistów czeskich i galicyjskich, a przepisy tymczasowe, wydane dla kolonistów, pozwalały im na bardzo skuteczną kolonizacyę.

Według świadectwa generał-gubernatora kijowskiego, na które powołuje się p. Stołypin, w ciągu ostatniego trzylecia prawie wszystkie tranzakcye o ziemię były zawierane przez Niemców.

Jakkolwiek prawo z 1886 r. pod względem ograniczenia Niemców było dość nieskuteczne, wszakże władza dyskrecyonalna miejscowych przedstawicieli rządu po części to równoważyła. Po wydaniu zaś przepisów tymczasowych z d. 19 marca 1895 r. o kolonizacyi na Wołyniu, wszelka walka z nią stała się niemożliwa. Dla tego też minister uważa, że przepisy te należy znieść.

Przechodząc następnie do sposobów ograniczenia cudzoziemców, zaznacza p. Stołypin, że powinny one polegać nietylko na zakazie kupowania ziemi po za obrębem miast, ale i na zakazie władania i dzierżawienia przez cudzoziemców, choćby rossyjskich poddanych i wychodźców z kraju nadwiślańskiego, nieprawosławnych, a także ich potomków w linii męskiej.

Dalej p. Stołypin wyjaśnia, jakich emigrantów nie można uznawać za niepożądanych.

„Przedewszystkiem jest rzeczą niewątpliwą, że podlegać projektowanemu prawu nie powinni ruscy Galicyanie wyznania prawosławnego, jako pokrewni nam z wyznania, narodowości i języka. Następnie należy tu zaliczyć kolonistów czeskich, którzy przyjęli rossyjskie poddaństwo".

Stołypin zaznacza, że Czesi nie zawiedli pokładanego w nich „zaufania", jednakowoż te dla nich ulgi są zawarunkowane... przynależnością do wyznania prawosławnego od urodzenia.

Za niezbędne uważa p. Stołypin zastosowanie ograniczeń do „wychodźców z kraju Nadwiślańskiego, pochodzenia polskiego, tembardziej, że zachowują oni osobliwie ścisły, żywy związek ze swoimi współwyznawcami na miejscu dawniejszego pobytu w Królestwie Polskiem". Ograniczeniom nie podlegają naturalnie wychodźcy Rossyanie prawosławni z gub. lubelskiej i siedleckiej.

Projektując te ograniczenia, mniema premier, że należy je zastosować nietylko na Wołyniu, lecz także na Podolu i Ukrainie.

Tak wygląda nowy projekt ograniczeń, skierowanych zarówno przeciw Niemcom, jak i przeciw drobnemu pracownikowi rolnemu z Królestwa, o ile jest Polakiem.

KRONIKA.

Lwów, 13 grudnia.

— **Kalendarz.**

Środa (14 grudnia):

Nikazego. — Sławiflora. — Nauma.

Wschód słońca o godzinie 7·16 rano, zachód słońca o godzinie 3·22 po południu.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej** dr. I. Dembowski zwiedził wczoraj w Krakowie gimnazyum św. Anny, I. szkołę realną i znajdujące się tamże warstaty studenckie. P. Wiceprezydent był też na kursie wydziałowym odbywającym się w tej szkole. Wkońcu zwiedził dr. Dembowski filię gimnazyum św. Jacka.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Administratorem parafii w Haliczu zamianowany ks. Leopold Kaściński, tamtejszy kooperator. Konkurs na probostwo w Haliczu rozpisano z terminem do 15 lutego.

Dyecezya krakowska. Zamianowany wicerektorem seminaryum duchownego ks. dr. Franciszek Barda, prefekt seminaryum duchownego. Administracyę parafii Giebułtów objął *excurrendo* ks. Antoni Konopiński, prob. w Modlnicy Wielkiej. Konkurs na opróżnione probostwo w Giebułtowie rozpisany z terminem trwania do końca grudnia.

Dyecezya tarnowska. Przeznaczony na wikarego do Pilzna ks. Jan Głąb. Przeniesieni: ks. Jan Śliwka z Borowej do Starego Wiśnicza, ks. Jakób Sora ze Starego Wiśnicza do Borowej.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Kalinowie ks. Antoni Idzik, wikary w Harcie. Urlop roczny w celu poratowania nadwątlonego zdrowia otrzymali: ks. Ignacy Drozdowicz, wikary w Moszczenicy i ks. Władysław Jórasz, eksp. w Łomnej.

— **W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów** we Lwowie odbędą się rekolekcye: od 6 — 10 stycznia (ruskie święta) dla nauczycieli; od 16 — 20 stycznia dla kapłanów; od 23 — 27 stycznia dla oficyalistów prywatnych; od 1 — 5 lutego dla włościan i robotników; od 13 — 17 lutego dla kapłanów; od 20 — 24 lutego dla organistów; od 6 — 10 marca dla kapłanów; od 13 — 17 marca dla kapłanów; od 24 — 28 marca dla rzemieślników, włościan i robotników; od 3 — 7 kwietnia dla obywateli ziemskich; od 9 — 13 kwietnia dla mężczyzn ze sfer inteligencyi miejskiej; od 22 — 26 kwietnia dla nauczycieli.

Zgłoszenia pod adresem: Ks. superyor Domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 11. Adres telgramów: Lwów Borkowskich Jezuici.

— **Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi** poszukuje odpowiedniego gruntu pod budowę szpitala. Grunt ten o powierzchni 5 do 10 morgów musi być położony w pobliżu miasta Lwowa i w bliskości linii kolejowej lub tramwayu elektrycznego.

Właściciele takich gruntów, skłonni do sprzedania ich na cel wyżej określony, zechcą zgłosić się ze swemi ofertami w departamencie sanitarnym c. k. Namiestnictwa u dr. Kaliksta Krzyżanowskiego do 31 grudnia 1910.

Pożądane było by zaopatrzenie się przy tem w szkic topograficzny oferowanego gruntu.

— **Konkurs architektoniczny.** „Koło architektów polskich we Lwowie" rozpisało konkurs dla architektów krajowych na szkice gmachu na Filię praskiego Banku kredytowego, który ma stanąć u zbiegu ulic: Karola Ludwika i Jagiellońskiej we Lwowie. Projekty szkicowe w skali 1:100 mają obejmować 6 planów, 2 fasady, przekrój i widok perspektywiczny. Termin złożenia lub wysłania prac zamiejscowych oznacza się na dzień 15 stycznia 1911 r. Za względnie najlepsze projekty wyznacza się dwie nagrody: pierwsza 2000, druga 1000 koron. Sąd konkursowy stanowią: a) wybrani przez „Koło architektów" pp.: Lewiński Zbigniew architekt, dr. Obmiński Tadeusz prof. Politechniki, Osiński Maryan docent Polit., Rawski Wincenty arch. cywilny, Sadłowski Władysław prof. Polit., jako zastępca: Broniewski Alfred, st. inż. Namiestnictwa — b) ze strony Banku pp.: Boublik Karol, architekt, Epler Karol wiceprezydent m. Lwowa, Reininger Juliusz, radca bud. i Za-

---

5)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire").

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

Pan de Roselle zjawia się jak meteor.

(Ciąg dalszy).

Gdy powstałam z ziemi, pociąg już znikał w dali. Mój wybawca jeszcze leżał na ziemi. O ile mi się zdaje, został lekko draśnięty osią lokomotywy. To właśnie uderzenie rzuciło go na mnie silniej, i stało się powodem, żem upadła. Nie myślałam jednak w tej ahwili o tem wszystkiem. Porwał mnie gniew, gniew szalony. Być potrąconą w ten sposób i to jeszcze przez pana de Roselle! bo jemu to wszystkie trzy zawdzięczałyśmy życie.

Wincenty był przy mnie i pomógł mi się podnieść. Matka trzymała małą na ręku, pieszcząc ją, błogosławiąc, dziękując Matce Boskiej i wszystkim świętym. Potem nagle, wycałowawszy dziecko, podniosła jej sukienkę i dając klapsy, mówiła:

— Masz, masz, brzydka, nieposłuszna! A co ci mówiłam? Nie wychodź nigdy sama! Masz, żebyś pamiętała, aby nie wychodzić już nigdy sama z domu!

Przerwała swoją naukę, aby spojrzeć na mnie w zdumieniu.

Gdy pan de Roselle z trudem podnosił się z ziemi, ja, z gołą głową, z rozpiętymi i opodającymi na ramiona włosami w dwu warkoczach, cała zapylona z powodu upadku, z podartymi rękawami i rękawiczką zakrwawioną, bo się dotknęłam twarzy, która była podrapana, zwróciłam się ku niemu: byłam wściekła, że mnie popchnął, że mnie rzucił na ziemię, że znalazłam się w śmiesznej sytuacyi, że zostałam uratowana przez człowieka, którego nienawidziłam, który doprowadzał mnie do rozpaczy swoją pogodą i spokojnym śmiechem, zdając się nieustannie karcić moje wady.

Wszyscy wiedzą przynajmniej, że jestem szczera. Nic mnie nigdy nie powstrzyma i nigdy, pod żadnym względem, nie ukrywałam moich wrażeń. Wolałam zawsze być szczerą, szczerość przekładałam nawet po nad sprawiedliwość, nawet po nad dobry ton.

— Jest to zuchwalstwo nie do darowania, mój panie — rzekłam zirytowanym tonem. — Tysiąc razy lepiej dla kobiety jest umrzeć, niż zostać rzuconą w ten sposób na ziemię i tarzać się w kurzu razem z nienawistnemi osobami. Tak! — i tupnęłam nogą — wolałabym, żeby mnie pociąg był zmiażdżył! I po co pan się w to mieszał?

Z pomocą Wincentego p. de Roselle powstał z trudnością. Pomimo poważnej sytuacyi, widać było w jego oczach błyski wesołej ironii, co wyprowadzało mnie z cierpliwości. Ta ironia, połączona z wyrazem surowych, myślących oczu, jeszcze bardziej wstrętnym mi go uczyniła. Moje słowa: „po co się pan w to miesza", przypomniały mu snadź Martynę z „Doktora z musu" — bo z uśmiechem, który rozjaśnił blade i skurczone jego oblicze, zacytował szeptem:

„A jeżeli ja chcę, żeby mnie bił? Mieszaj się do swoich własnych interesów! Patrzcie go tego impertynenta!"

Fizygnomia Wincentego była w tej chwili do odmalowania.

Uczucie sprawiedliwości oburzyło żonę strażnika. Ona także popatrzyła na mnie jak na jaki posąg i zbliżywszy się do pana de Roselle, podała mu dziecko.

— Pocałuj pana, niegrzeczna, tak, uściśnij go dwoma rączkami. Zrobił dla ciebie więcej, niż ojciec i matka. Ach! panie de Roselle, nigdy, nie, nigdy!...

Wybuchnęła płaczem i popatrzyła na młodego człowieka wzrokiem pokornym, który mówił:

„Gdybym wiedziała, że ci to zrobi przyjemność, także bym ciebie ucałowała i byłabym zadowolona; ale wiem, że jestem brzydką i brudną wieśniaczką".

— Uściskajmy się, Florentyno — rzekł głosem rozśmieszonym, ale nie bij już tej małej. Posiedzę chwilkę u was, zanim kto nie będzie tędy przechodził, którego bym mógł posłać po mój powóz.

Ukłonił mi się ruchem swobodnym, z rozjaśnioną twarzą tak, jak się traktuje mrukliwe dziecko, którego dąsy nie mają znaczzenia. To już dopełniło miary mego oburzenia! Gdybym miała broń przy sobie! Miałam tylko spicrutę i rzuciłam nią na niego; widział jak padała; obrócił się, podniósł spicrutę i zabrał ją z sobą. Spojrzałam w około; tak, zdaje mi się, że szukałam jakiejś broni. Ale w tem — zadrżałam.

Mój biedny piesek leżał na torze w kałuży krwi, przecięty na dwoje. Pomyślałam, że i ze mną by tak było, gdyby nie ten ohydny człowiek. Chciałam umrzeć, tak, to prawda, wolałam umrzeć niż znaleźć się w upokarzającej sytuacyi, w którą on mnie wprowadził. Ale nie, nie chciałam być przeciętą na dwoje i leżeć tak, jak piesek! To byłoby jeszcze gorsze niż rzucenie w pył przydrożny, czarny, który, jestem pewna, miałam i na twarzy, co mnie czyniło komiczną. Szybko się odwróciłam, gdyż jeden tylko Nedji mnie nie potępiał. Patrzył na tę scenę, z uszami naprzód nastrzyżonemi, wielkiemi przerażonemi oczami, prawie takiemi, jak pan de Roselle. I miałam odtąd często widywać w snach ciężkich ten wyraz przestrachu. Mierzynek uciekł, skoro tylko pociąg się zbliżył.

— Życzę sobie, żeby zabrano zwłoki tego dzielnego i wiernego psiny, aby mu piękny pogrzeb sprawić — rzekłam do Wincentego surowym głosem.

Bez kapelusza, z rozwianymi włosami, nie myśląc nawet o otrzepaniu amazonki z kurzu, wskoczyłam na siodło. Dałam „Nedji" ostrogę; pierwszy raz się to zdarzyło. Puścił się w zawrotny galop i podobna do umarłej dziewczyny z ballady, która przebiega pola i łąki na rozbieganym koniu, przejechałam trzy mile, które mnie dzieliły od zamku Liembrune. Brali mnie za szaloną. Ale to niedługo trwało. Nie omieszkano się dowiedzieć, że zaryzykowałam życie, aby uratować córeczkę Florentyny, a ponieważ tutejsi wieśniacy są dobrymi ludźmi, zapomniano o moim biegu szalonym i rozwianych włosach, żeby pamiętać tylko o bohaterstwie.

Zwykły mój dobry humor wrócił mi niebawem i gdyby nie moja biedna psina, śmiałabym się z zadziwionej miny mego nieznośnego zbawcy, gdy dostał nagle w głowę moją spicrutą. Ponieważ, prawdę mówiąc, przeszkodził, żebym nie była przecięta na dwoje, postanowiłam sobie, że mu jej nie odbiorę.

Wróciwszy do zamku, ujrzałam całą służbę w ruchu i twarze zmienione. Pomyślałam sobie, że prawdopodobnie doszła już tu jakaś niejasna, ale ponura wiadomość o zaszłym wypadku. Tak było rzeczywiście, a nawet trochę więcej.

Rzeczywiście była to twarz Edwarda Belfort, którą spostrzegłam w oknie wagonu. Wysiadłszy na stacyi kolei w Samer, najął powóz i przygnał do zamku. Tam, bez żadnych ogródek, w twardem swojem szwargocie oznajmił memu wujowi, że byłam w niebezpieczeństwie na drodze kolei żelaznej w miejscowości, którą zowią: droga Piekielna.

Wujaszek, ku ogólnemu zdumieniu, omdlał. Właśnie odzyskał przytomność, gdym nadjechała.

Z natury był on energicznym i silnym. Przyszło mi odrazu na myśl, że to omdlenie musiało być oznaką jakiejś choroby.

Nie spojrzałam nawet na Edwarda; skoczyłam na szyję mego kochanego, najdroższego wujaszka i kilka łez popłynęło.

— A Wincenty? — zapytał wuj.

— Nikomu nic się nie stało z wyjątkiem biednego Minosa, który sam jeden chciał cały pociąg zatrzymać.

— Och! bardzo głupia bestya, ale bardzo odważna, jak heroina — dał się słyszeć głos męski nieco gardłowy po za mną.

To Anglik Edward przemawiał.

Wujaszek przycisnął mnie gorąco do serca, następnie podał rękę Anglikowi, którego zresztą znał od lat kilku — (Belfortowie byli przyjaciółmi rodziny Hervelinghem) — i traktował z poufałością, do której go upoważniała znaczna różnica wieku.

— A teraz, pozostawcie mnie na chwilę samym z Ménagem.

Ménage był to stary, odwieczny saper, który tak impertynencko się nazywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

charyewicz Alfred radca bud. — Warunki i program konkursu wraz z planem sytuacyjnym można otrzymać w lokalu „Koła architektów polskich we Lwowie“ ulica Zimorowicza 9.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, 14 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. J. Hornowski: „O pasorzytach człowieka i ich zwalczaniu“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

Zapowiedziany na dzień 13 b. m. wykład prof. dr. A. Szelągowskiego odbędzie się dopiero w następny wtorek.

— W Czytelni katolickiej odbędzie się we czwartek, 15 b. m., o godz. 7 wieczorem przedstawienie amatorskie, na którem członkowie Czytelni odegrają dwie nadzwyczaj wesołe jednoaktowe komedyjki, przeplatane monologami. Wstęp dla członków 80 hal., dla wprowadzonych gości 1 kor., miejsca stojące 50 hal.

— Z Towarzystwa Politechnicznego. We środę, dnia 14 bm., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład prof. dr. Maksymiliana Hubera p. t. „Kwestye sporne w nauce o wytrzymałości“.

— 125-letni jubileusz szkoły obchodziły w niedzielę PP. Benedyktynki ormiańskie, w gmachu swoim przy ormiańskiej katedrze.

Rozpoczęto obchód choralnym śpiewem uczenic, które odśpiewały: „Hymn do św. Ducha“: Następnie dyrektor liceum im. Królowej Jadwigi p. Majerski, długoletni profesor szkoły ormiańskiej, dał w pięknem przemówieniu pogląd na stosunek serdeczny Ormian do społeczeństwa polskiego, wśród którego ciepłą znaleźli gościnę, — oraz streścił dzieje szkoły. Nastąpił potem długi szereg bardzo pięknie wykonanych produkcyj muzycznych i wokalnych. Następnie odegrały uczenice doskonale obraz dramatyczny Margerta p. t. „Jadwiga“, świetnie oddaną też była scena z opery Wydżgi „Pan Tadeusz“, w której Telimena uczy Zosię manier towarzyskich na chwilę przed powrotem gości z polowania; scenę tę odegrały panny Csalówna i Taborówna, absolwentki szkoły ormiańskiej, z ogromnym wdziękiem, finezyą i odśpiewały bardzo czysto swe partye.

Po serdecznem przemówieniu JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, uroczystość zakończono przedstawieniem żywego obrazu p. t. „Hołd Jadwidze“.

Na uroczystość tę przybyli między innymi: radca Dworu Bolesław Baranowski, prof. Uniwersytetu dr. W. Bruchnalski, radca szkolny K. Bruchnalski, kanonicy ks. Dawidowicz i Piotrowicz, prezydent miasta p. St. Ciuchciński i w. i.

— Na zebraniu Tow. pedologicznego, które odbędzie się w czwartek, dnia 15 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Tow. nauczycieli przy ulicy Friedrichów l. 5 odczyta p. Różycka referat p. t. „Nauczanie a rozwój samodzielności u dziatwy“. Po referacie nastąpi dyskusya.

— Zmiana wyznania. W miesiącu październiku b. r. zmieniło 37 osób wyznanie we Lwowie. Z tego 29 przeszło z obrządku gr. kat. na obrządek rzym. kat., 3 protestantki i 1 Żyd przeszli na katolicyzm, 1 Żydówka i 2 katolików przeszło na protestantyzm, a 1 osoba wyznania gr. kat. przeszła na prawosławie.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 16 b. m., wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Białka z urzędową nazwą „Białka koło Nowegotargu“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Białka, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Brzegi i Groń.

— Ślub. W ubiegłą sobotę w kościele św. Szczepana w Wiedniu odbył się ślub p. Ireny Krówczyńskiej z dr. Adamem Majewskim, właścicielem Zakładu wodoleczniczego we Lwowie.

— Okropna nędza. Zima za pasem, znowu więc przypominamy naszym czytelnikom i polecamy najgorręcej ich sercom i ofiarności ośmdziesięciodwuletnią staruszkę, wdowę po bardzo wybitnym przed laty publicyście i działaczu społecznym.

Bezwład w nogach, następstwo całorocznego zamknięcia w wilgotnej celi warszawskiej cytadeli, i zupełne wyczerpanie sił rzuciły nieszczęśliwą staruszkę na barłog boleści w kąciku wynajmowanym w suterenach.

Przed śmiercią głodową w najrealniejszem słowa znaczeniu wybawi ją tylko ofiarność publiczna; do serc więc naszych czytelników pukamy, pewni pomyślnego oddźwięku.

Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze. przyjmuje dla Zofii G. Administracya *Gazety Lwowskiej*.

△ Zgubiono: w przechodzie z ulicy Bonifratrów na plac Bernardyński torbę papierową, zawierającą stanik koloru popielatego w paski.

△ Znaleziono: w ulicy Jachowicza pulares z kwotą 10 kor. 15 hal.

△ Niebezpieczny rzezimieszek. W jednym z szynków przy placu Teodora spotkał wczoraj niejaki Chaim Falik niebezpiecznego złodzieja i dezertera wojskowego Efroima Kupfera *recte* Bergera i chciał go przytrzymać. Berger jednak wyrwał się mu z rąk, wybiegł z szynku i począł uciekać. Gdy Falik puścił się za nim w pogoń, Berger dobył nagle rewolweru i dał dwa strzały do Falika, nie raniąc go jednak.

Na odgłos strzałów przybiegli stójkowi, którzy aresztowali niebezpiecznego rzezimieszka.

△ Ofiara lwowskiego woźnicy. Na placu Zbożowym najechał wczoraj po południu jakiś woźnica wozem naładowanym na zarobnicę Maryę Nechajową i powalił ją dyszlem na ziemię. Nechajowa dostawszy się pod koła wozu, odniosła złamanie obu rąk. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło nieszczęśliwą ofiarę do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Szynkarzowi Jakóbowi Agidowi z wystawy sklepowej skradziono wczoraj sześć butli z nalewkami owocowemi, wartości 294 kor.

Za kradzież worka mąki z wozu włościanina Stanisława Ząbka z Kozielnik aresztowała policya 13-letniego Antoniego Prosowicza.

P. Maryi Jungowej, zamieszkałej przy ul. Bonifratrów l. 2, skradziono ze spiżarki trzy połcie słoniny i polędwicę.

Z mieszkania p. Katarzyny Szostakowej przy ul. Kurkowej l. 9 skradziono wczoraj biżuteryę i książeczkę galic. Kasy oszczędności na 70 kor.

Służąca Katarzyna Rusinówna skradłszy swej służbodawczyni p. Herminie Zabłockiej rozmaitą damską garderobę, wartości 100 kor., zbiegła ze służby.

(△) Zamach samobójczy. W hotelu Poznańskim przy ul. Kamińskiego usiłował ubiegłej nocy otruć się jakąś trującą mieszaniną magister farmacyi Adolf M. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być brak środków do życia.

(△) Dezerter. Lwowska komenda żandarmeryi doniosła policyi, że przed kilku dniami znikł z koszar tytularny plutonowy 26 letni Ignacy Rakowski.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwika z Hermakowiczów Barszczyńska, w 66 r. życia; Karol Grabowski, weteran z r. 1863, w 65 r. życia; Katarzyna Daschkowa, właścicielka fabryki ślusarskiej, w 65 r. życia; Jadwiga Madeyska, wdowa po lekarzu, w 75 r. życia; Franciszka Suszko, w 39 r. życia; Wanda Passowiczówna, córka prof. gimn.; Konstanty Buczak, starszy oficyał kolei państwowych, w 60 r. życia; Wilhelm Karmelita, w 25 r. życia; Stanisława Tlappa, w 30 r. życia; Marya Bubesowa, w 60 r. życia; Józefa Białoskórska w 46 r. życia; Tadeusz Rudziński, em. podpułkownik żandarmeryi, w 65 roku życia; Jan Chydzyński, starszy inspektor podatkowy, w 92 r. życia;

w Wojniczu, Wojciech Myciński, ojciec notaryusza w Białej, dr. Jana Mycińskiego, w 80 r. życia.

w Tarnopolu, Edward Hess, naczelnik filii Banku austro-węgierskiego, w 47 r. życia;

w Podgórzu, Bartłomiej Brylak, emer. inspektor podatkowy, w 82 r. życia;

w Krakowie, Hipolit Filochowski, weteran z r. 1863, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w 70 r. życia; Wincenty Kondolewicz, właściciel cukierni, w 61 r. życia;

w Wiedniu, Olga z Zawiejskich Swierzchowa, żona lekarza w Czerniowcach;

w Budapeszcie, poseł Sejmu węgierskiego Lipcey (partya pracy);

— Zarząd główny Straży Polskiej w Krakowie przyjął rezygnacyę prezesa Towarzystwa, p. Kazimierza Bartoszewicza, wyrażając mu przy tej sposobności swe najżywsze uznanie i podziękowanie. W miejsce p. Bartoszewicza wybrał zarząd dotychczasowego wiceprezesa, radcę miejskiego, p. Klaudyusza Dębickiego, a w miejsce jego wiceprezesem prof. Uniw. Jagiell., dr. Tadeusza Grabowskiego.

— Samobójstwo w teatrze. Na korytarzu gmachu teatralnego w Czerniowcach zastrzelił się onegdaj wieczorem 18 letni Salomon Schapira, pomocnik handlowy. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie utrata posady.

— Wizyta tureckich dziennikarzy w Budapeszcie. Przybyli w sobotę do Budapesztu tureccy dziennikarze, oglądali w niedzielę miasto i grób Guel-Babasa. Wieczorem miasto wydało na ich cześć bankiet. Wczoraj rano byli w parlamencie, gdzie udali się do prezydenta ministrów. Wieczorem klub dziennikarski „Otthen“ wydał przyjęcie na ich cześć.

— Powodzie. Z powodu deszczów trwających w Rjece od kilku dni rzeka Fiumena wystąpiła z brzegów. Kilka domów musiano opróżnić. Gubernator Rjeki wyjechał na miejsce powodzi.

W Hiszpanii trwają dalej powodzie, w Cervadillo zawalił się dom — przyczem jedna osoba poniosła śmierć.

— Aresztowanie fałszerzy monet. W Monachium aresztowano onegdaj dwóch węgierskich fałszerzy monet, Jerzego Tschurtiego i Józefa Crottiego. Przy pomocy nieznanego dotąd spólnika fałszerze sporządzali zupełnie udatnie austryackie pięciokoronówki i niemieckie monety pięciomarkowe, poczem rozsyłali je swym agentom, którzy puszczali je w obieg na większych rynkach handlowych.

— Aresztowanie rossyjskich handlarzy dziewcząt. W Hamburgu aresztowała tamtejsza policya dwóch rossyjskich handlarzy dziewcząt: 45 letniego Kapustę, szewca z zawodu i 56 letniego krawca Zugla. Obaj handlarze pochodzą z Warszawy. Dziewczęta wysyłali oni do Buenos Aires. Dwoje dziewcząt, które im towarzyszyły, oddano pod opiekę tamtejszemu żydowskiemu komitetowi dla zwalczania handlu żywym towarem.

— Kupno wydawnictw Miarki. Jak donosi *Posten*, poseł Napieralski nabył wszystkie wydawnictwa ludowe Karola Miarki na Górnym Szląsku za pół miliona marek. Jak można wnosić, poseł Napieralski dokonał tego nowego nabytku na rzecz spółki *Katolika*, której jest współwłaścicielem i dyrektorem.

⌗ Zapasy sił wodnych w Europie. Wobec możności przenoszenia siły w postaci prądu elektrycznego, nabrały naturalne siły wodne znaczenia, którego przed tem wcale nie miały. Według zdania sprawy na zeszłorocznem zebraniu elektrotechników niemieckich zapasy siły wodnej w Europie wynoszą około 37 milionów koni, które na państwa europejskie rozdzielają się w siłach po 1000 koni tak: Anglia ma 963, Niemcy 1425, Szwajcarya 1500, Włochy 5500, Francya 5857, Austro-Węgry 6460 Szwecya 6750 i nakoniec Norwegia 7500, t. j. siłę 7,500.000 koni. Największej przeto naturalnej siły wodnej i to bezwzględnie i względnie ma Norwegia. Gdy bowiem w Anglii przypada na kilometr kwadratowy powierzchni kraju siła 2·6 koni a na 100 mieszkańców 23·1 koni, to w Norwegii przypada na kilometr kwadratowy kraju siła 26·6 a na 1000 mieszkańców siła aż 3409 koni.

Na uwagę zasługuje, iż w Szwajcaryi nie wolno bez osobnego za każdym razem pozwolenia rządowego, które można każdej chwili odwołać, wyprowadzać siły elektrycznej uzyskanej z wodospadów po za granice kraju, w Norwegii zaś nie wolno cudzoziemcom wogóle korzystać ze siły wodospadów. Tak te kraje bronią swych skarbów przyrody!

⌗ Największa elektrownia na świecie. Ze wszystkich krajów europejskich ma największy zapas sił wodnych, jak wiadomo, Norwegia, która też idąc z postępem czasu zamyśla wyzyskać je należycie. Obecnie przystępuje do wyzyskania dla wytworzenia siły spadku rzeki Kjukan w Telemarken. Spadek cały wynoszący aż 504 m. podzielono na dwie części dla dwu elektrowni. W odległości 8 kilometrów ponad projektowaną przyszłą elektrownią górną znajduje się jezioro Moes mające 5·7 kilometrów kwadratowych powierzchni, które przez zbudowanie odpowiedniej grobli murowanej powiększy swą wydatność, tak, iż zamiast 7 m. sz. wody na sekundę przy niskim stanie będzie wydawać 47 m. sz. również na sekundę, a z jeziora powstanie zbiornik obejmujący koło 800 milionów metrów sześciennych wody i otrzyma się siłę 145.000 koni. Elektrownia dolna wyzyskująca dalszy spadek wody da siłę 117.000 koni, razem przeto obydwie elektrownie dadzą siłę więcej niż 250.000 koni i stanowić będą największy dotychczas na kuli ziemskiej zakład produkujący siłę, a prąd elektryczny przeżeń wytworzony przyniesie wielorakie a błogie skutki dla kraju.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Halicza piszą nam: Po dwunastu latach przerwy zostały dokonane wybory tutejszej Rady miejskiej i zwierzchności gminnej. Burmistrzem został dotychczas urzędujący komisarz rządowy p. Erwin Heller, emer. starszy geometra, wiceburmistrzem zaś p. Jan Krzyżanowski, kupiec.

§ Samobójstwo ucznia. W Brodach odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru uczeń VII. klasy tamtejszego gimnazyum N. Wiederbart. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Eksplozya w kopalni. Wskutek eksplozyi w jednej z kopalń węgla w zachodniej Kanadzie 60 górników zostało zasypanych. Siedm zwłok dotąd wydobyto.

* Cholera. Cholera w Salonikach szerzy się w dalszym ciągu. Zachorowało 5 żołnierzy, 2 osoby cywilne. Z prowincyi zgłaszają również liczne wypadki zasłabnięcia.

Według urzędowych wyników wydarzyło się na wyspie Maderze 422 wypadków zasłabnięcia na cholerę, a 136 śmierci.

* Tegoroczną nagrodę pokojową Nobla przyznano — jak donoszą z Chrystyanii — międzynarodowemu stałemu Biuru pokojowemu w Bernie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Orkiestra monachijska). — Agencyi koncertowej p. Türka należy się szczera wdzięczność za sprowadzenie wybornej orkiestry monachijskiej. Nosi ona oficyalnie nazwę „Münchener Tonkünstler Orchester“ i powstała z dawnej orkiestry t. zw. Kaima (założonej w r. 1891 przez radcę Dworu Kaima). Jako orkiestra Kaima ma ona za sobą chlubną przeszłość, zdobytą pod dyrygentami jak Zumpe, Weingartner lub Ferd. Löwe, a i obecnie jeszcze należy do najlepszych orkiestr niemieckich. U nas o muzykę symfoniczną tak trudno, jak nigdzie może na świecie; najmniejsze miasteczko niemieckie lub czeskie, wielkości naszej Żółkwi lub Buczacza posiada własną orkiestrę symfoniczną, na którą Lwów jakoś zdobyć się nie może. Cztery koncerty Towarzystwa muzycznego są ledwie kropelką dżdżu dla łaknących, a ilu ich jest, widzieliśmy wczoraj, gdy mimo wysokich cen sala Filharmonii zapełniona była po brzegi, a bilety od dni kilku były wyczerpane.

Nie dziw, że wobec tego braku bylibyśmy woleli usłyszeć od Monachijczyków same nowości, aby rozszerzyć naszą znajomość literatury orkiestralnej. A tak dopiero drugi koncert, we środę, przyniesie ich kilka; wczoraj słyszeliśmy rzeczy już znane, ale i to było ogromnie ciekawe, gdyż dawało sposobność do porównań. Arcydzieło muzyki programowej R. Straussa „Śmierć i wyzwolenie“ słyszeliśmy przed laty pod batutą samego twórcy, tak samo poemat L. Różyckiego „Anhelli“ dwukrotnie przezeń interpretowany, symfonię VII. Beethovena tak na koncertach Towarzystwa muzycznego, jak przed laty pod dyrekcyą sławnego Mahlera, pole do porównań było więc wielkie i wdzięczne. Sądząc po oklaskach, największe wrażenie wywarła wczoraj orkiestra obu utworami nawskroś „modern“ — poematem Straussa i Różyckiego.— Po „Anhellim“ wybuchł poklask tak gwałtowny a niekłamany, że autor zmuszony był ukazać się na estradzie i podziękować zań osobiście. Ale bo też utwór ten tak pod względem inwencyi, jak i szaty orkiestralnej należy do najlepszych dzieł literatury muzycznej nietylko naszej. — Inna rzecz, że nie byłbym doradzał zestawienia razem w programie obu dzieł, hołdujących jednemu kierunkowi, lecz byłbym je przegrodził utworem innego pokroju, dla kontrastu — jestto jednak jednym z dowodów więcej żywotności dzieła Różyckiego, że odegrane po takiem arcydziele orkiestralnem, jak poemat Straussa, zrobiło niemniejsze wrażenie, jak ten jego pierwowzór.

W symfonii VII. Beethovena, owej „apoteozie tańca“, jak ją nazwał Wagner, niewszystkie części były zagrane równie dobrze. Najlepiej „scherzo“, najmniej dobrze żywiołowa część ostatnia, gdzie motyw pierwszy, grany przez smyczki, kryty był w zupełności przez instrumenty dęte. Wstęp do „Parsifala“ Wagnera, o mistycznym nastroju i religijnej powadze wyszedł cokolwiek blado, jakkolwiek Lasalle wziął tempo trochę szybsze, niżeli je się bierze w Bajreucie, gdzie tempa rozwleczone są do niemożliwości. Najlepiej grany był utwór R. Straussa — snać orkiestra była tu w swoim żywiole i utwór ten ma, jak to się mówi, w małym palcu. Interpretacya „Anhellego“ przez Lasalla różniła się w szczegółach od interpretacyi kompozytora, zato zagrane było to dzieło po raz pierwszy z nieposzlakowaną czystością.

We środę drugi koncert, w którym, obok znanego tu już wstępu i końca z „Tristana i Izoldy“ usłyszymy trzy nowości: Symfonię d-moll Cezara Francka, „Espagne“ Chabriera i „Rapsodyę litewską“ Karłowicza. Cezar Frank (1822 — 1890) jest głową nowoczesnej muzyki francuskiej. Najcelniejsi kompozytorowie francuscy jak Debussy, Duken, Rabaud, d'Judy, Chausson i inni, to albo wprost jego uczniowie, albo też wyszli z tego koła, które grupowało się przy Francku. Emanuel Chabrier, z zawodu urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych (ur. 1841 um. 1894), jest kompozytorem porywającym przedewszystkiem temperamentem i błyskotliwą instrumentacyą, której wyborną próbkę usłyszymy w tej rapsodyi hiszpańskiej. Ostatni głos będzie miał twórca swojski, pełen melancholii i rozlewności słowiańskiej, przedwcześnie tragicznie zmarły Mieczysław Karłowicz, a jego „rapsodya litewska“, przedostatnie dzieło jego krótkiego żywota, przemówi do nas w wykonaniu chyba najgodniejszem. Wcielenie w program Monachijczyków utworów polskich jest zasługą p. Türka, który stawia to za warunek zaangażowania orkiestry. Zasługa to niemała; dobrze, że choć w ten, poniekąd przymusowy sposób, dzieła nasze dostają się na szerszą arenę światową, gdyż inaczej, ograniczone tylko do naszych symfonicznych koncertów, miałyby los bardzo smutny. Może kiedyś będzie lepiej, co daj Boże. Amen! *E. Walter.*

W Kole literacko-artystycznem ostatni niedzielny koncert zaznajomił nas z utalentowaną pianistką p. Maryą Szeligowską. Młoda

ta artystka posiada uderzenie miękkie i subtelne, grę jej, cechuje wielka inteligencya muzyczna i zrozumienie wykonywanych utworów, z których największem powodzeniem cieszyło się wykonanie rzeczy Sapelnikofa i Sindinga. W interesującej części ilustracyj muzycznych (Chopin, Karłowicz, Zbierzchowski) wystąpił doskonały ilustrator muzyczny p. H. Zbierzchowski i wytworna recytatorka p. Beatrycze Grekówna. Z powodu niedyspozycyi śpiewaczki M. Merklowej występ jej odwołano.

Publiczność przybyła na koncert bardzo licznie.

(mre) **Fr. Rawita Gawroński,** nie zawsze grzebał się wyłącznie w tak charakterystycznej i przykrej epoce zawieruchy kozackiej. Doskonały znawca i bezwzględny sędzia owych lat, wypowiadający jasno, bez ogródek, na podstawie dostępnego sobie olbrzymiego materyału, opinię o krwawej pożodze, sięgał i w czasy mniej od nas odległe, kreśląc — jak to dobrze wiemy — dzieje r. 1863 na Rusi. Nie wszystkie jednak źródła dały się tam wyzyskać, więc ciągnęło Rawitę do odmalowania sylwetek postaci, wysuniętych w tym porywie narodowym na czoło, a raczej legendą owianych niż przedstawionych realnie. Dzięki temu zdobyliśmy ciekawą bardzo książeczkę p. t. „Henryka Pustowójtówna. Sylwetka biograficzna. 1838—1881". Lwów 1911. I dobrze się stało, że p. Gawroński oczyścił tę niezwykle sympatyczną i podniosłą postać z owiewających ją plotek i baśni, i przedstawił żywą, w całym jej majestacie gorącego umiłowania ojczyzny, poświęcenia i zaparcia się własnego ja. Bo ta córka rossyjskiego generała, z niekłamanym zapałem i temperamentem rzucająca się w Żytomierzu, z kolei w Lublinie w wir manifestacyj narodowych; znosząca bez skrzywienia wszelkie trudy obozowego życia; zachęcająca otoczenie swoje do męstwa, odwagi i uległości przełożonej władzy powstańczej; wreszcie pracująca ciężko na chleb codzienny na emigracyi, zanim jej do ołtarza nie poprowadził dr. Lewenhardt, zasługiwała na tak prawdziwe sportretowanie, dalekie od przeczulenia i sentymentu, a jednak owiane wiarą w dobre intencye i zamiary działaczy pamiętnego roku. Nie wątpię, że p. Rawita-Gawroński odmaluje nam z kolei i inne sylwetki, a wówczas zebrane w większy tom, uchronią od zapomnienia i barwny drobiazg o Pustowójtównie, los bowiem paruarkuszowych broszur jest u nas aż nadto dobrze znany: popadają zbyt prędko, a w danym wypadku zupełnie niezasłużenie, w fale niepamięci.

Kazimierz Gliński. „Kniahini Anna".
Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Przedewszystkiem sprostować należy błąd drukarski, który zakradł się do tytułu powieści, odnosząc ją do połowy XVIII wieku, gdy w istocie (o ile opowiadanie zahacza nieznacznie o historyę) rzecz dzieje się w XVII stuleciu przy pierwszych połyskach purpurowej łuny buntu Chmielnickiego. Lecz o historyę nie wiele chodziło utalentowanemu autorowi. Jako poeta, wierzący w odwieczne prawa imaginacyi, całą swobodnie improwizowaną kanwę utworu, pełną scen krwawych i chmurnych, tu i ówdzie rozświetlanych złotym promykiem rubasznego, staropolskiego humoru, wysnuł z wyobraźni. Bohaterem rycerskich i romansowych awantur uczynił rybałta, poetę, śpiewaka; więc dla tego piękną swą prozę, barwnie malującą puszcze dawnego Polesia i stepy ukraińskie, przeplótł charakterystycznemi polskiemi i rusińskiemi pieśniami, stanowiącemi wdzięczne wrażenie groźnych katastrof, wywołanych przez ludzi niemal pierwotnych, bo po anielsku dobrych i szlachetnych, albo dzikich i złośliwych jak drapieżne zwierzęta. Czyny ich jednak wytwarzają całą seryę zajmujących przygód, które prawdopodobnie cieszyć się będą wielkim sukcesem wpośród najszerszych kół czytelników.

Józef Albin Herbaczewski. „I nie wódź nas na pokuszenie". Kraków. Księgarnia G. Gebethnera i Spółki. 1911.

(z. s.) Ciekawa książka! Zainteresuje prawdopodobnie równie społeczników, jak historyków literatury. Nie brak w niej sądów namiętnych i paradoksalnych, nie brak jednak także i prawd głębszych, wypowiedzianych nieraz językiem skażonym rusycyzmami, a stylem barbarzyńskim, naszpikowanym mnóstwem cytat i zdań nawiasowych, lecz posiadającym cechy zuchwałej siły i bezgranicznej szczerości. Łatwo odczuć się daje, że autor wierzy w to wszystko, co wyszydza i omawia krytycznie w swoich treściwie odtworzonych obrazach chwili bieżącej i w szkicowych wizerunkach kilku wybitnych ludzi współczesnych, więc nawęt gdy się myli i przesadza, zasługuje na uwagę, zwłaszcza, że wyznaje, iż należał niegdyś do grona tych, których dziś karci i potępia. Książka jego, ze wszech miar zajmująca, bodzie i gryzie bez litości, niewątpliwie zatem znajdzie licznych czytelników, zwłaszcza, że bardzo często bodzie i gryzie słusznie i sprawiedliwie.

Tadeusz Teodor Świda: „Jak urządzać Jasełka. Poradnik dla księży, nauczycieli wiejskich, ochroniarek. Warszawa 1911. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł).

Jest to bardzo pożyteczna broszurka, która zwłaszcza teraz, w okresie urządzania przedstawień jasełkowych, może oddać przedewszystkiem w małych miasteczkach i na wsi, bardzo dobre usługi. Książeczka prócz rad i wskazówek, ilustrowanych rysunkami, podaje historyę powstania Jasełek, Szopki i Gwiazdy, oraz obrazek w 1 akcie p. t. „U żłóbka w Betleem", napisany przez F. Omańkowską i szereg pieśni.

(as.) **Aleksander Antoni Wolski:** „U źródła" szkic sceniczny w 4 aktach. Skład główny w księgarni polskiej B. Połonieckiego 1910.

Jest to pierwsza praca młodego dziennikarza i literata lwowskiego i jako taka zaleca się pewnym wdziękiem prostoty; autor daje w swoim szkicu scenicznym kartkę z życia lwowskich akademików, przedstawiając miejscami rzeczywiście ciekawy i miły obrazek z bardzo zręcznie nakreślonemi postaciami młodych, rozwichrzonych, pełnych zapału i naiwności pierwszych porywów młodzieńczych akademików. Brak zdecydowanej akcyi, luźność epizodów, nie powiązanych w jeden ścisły węzeł dramatyczny i inne usterki, łatwo wytłumaczyć w pierwszej pracy p. Wolskiego, który może dać kiedyś bardziej pogłębione i ściślej zbudowane utwory sceniczne.

Książka zajmie przedewszystkiem tych, którzy tam są przedstawieni t. j. młodzież akademicką, zwłaszcza tę, która dopiero wstępuje w nowy tryb życia „obywatela akademickiego". Ta młodzież też przedstawiona jest miejscami plastycznie, z humorem i siłą świadczącą o talencie.

»Museion«. Pod takim tytułem zacznie wychodzić dnia 1 stycznia 1911 r. w Krakowie i w Paryżu miesięcznik, poświęcony literaturze i sztuce. W prospekcie, nadesłanym redakcyi, czytamy:

„Pismo zamieszczać będzie w pierwszym rzędzie oryginalne utwory polskie wybitnych autorów doby współczesnej, obejmując zakres powieści, dramatu, poezyi i krytyki literackiej.

Dążąc do nawiązania po części przerwanej, choć wysiłkiem takich twórców jak Kochanowski, Słowacki, Wyspiański, zbudowanej łączności Polski z Helladą, *Museion* zasilać się pragnie greckim duchem w różnorodnej formie klasycznego piękna.

Zważywszy na wiekowe powinowactwo polskiej umysłowości z cywilizacyą Rzymu i tych literatur, które z rzymskiej wyrosły, pismo zamierza w tłumaczeniach i transkrypcyach podawać świetne wzory romańskiej kultury, objawionej w pieśni, prozie i filozofii.

Zgodnie z temi pojęciami nie zaniedbując twórczości ojczystej, *Museion* chce pozostawać w ciągłym związku z literackiem i artystycznem życiem Zachodu.

Dziedzinie sztuki plastycznej miesięcznik poświęcać będzie szereg illustrowanych artykułów, a licząc się z obudzonem na nowo zainteresowaniem świata dla malarstwa francuskiego, zaraz na wstępie zapozna z dziełami artystów, którzy twórczością swoją istniejące dziś tam kierunki przygotowali.

W dziale kroniki podając sprawozdania z książek, teatrów i wystaw, otwiera pismo swe karty dla rozmyślań krytycznych nad wszelkimi przejawami artyst. kultury polskiej".

Jako redaktorzy podpisywać będą pismo pp.: Władysław Kościelski i Ludwik Hieronim Morstin.

Prenumerata *Museionu* wynosić będzie rocznie: w Galicyi: kor. 30, w Wielkiem Księstwie Pozn.: marek 25, w Królestwie Polskiem: w Warszawie rubli 12, z przesyłką pocztową rubli 13. Półrocznie: kor. 15, marek 12·50, rubli 6, z przesyłką 6·50. Cena każdego zeszytu oddzielnie kor. 4, marek 4, rubli 1·80.

Prenumeratę przyjmuje Administracya: Kraków, ul. Karmelicka l. 13. Na Królestwo Polskie i Cesarstwo księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

(as) **Dr. Kazimierz Niedzielski.** „Polacy pod sztandarami obcymi". Z 18 rycinami w tekście. Warszawa. Nakład i własność Konstantego Treptego.

Jestto w popularny, wierny, przystępny i żywy sposób przedstawiony obraz walk żołnierza naszego pod Saragossą, Somo-Sierrą, w kampanii rossyjskiej, przy oblężeniu Gdańska, i pod Lipskiem.

Prócz tego mieszczą się tu dwa bardzo ciekawe rozdziały: „Chłop polski pod Wörth w 1870 r." i „Lipowski pod Châteaudun 1870 r." W „Chłopie polskim" opowiada autor epizod z wojny francusko-pruskiej i o udziale w niej polskich pułków poznańskich i szląskich, które odwagą i męstwem wprawiły w podziw Prusaków. W rozdziale o Lipowskim (Ernest br. Lipowski) kreśli p. Niedzielski barwną sylwetkę genialnego pułkownika, który za nieustraszone męstwo został 25 października 1870 roku mianowany generałem.

Książka niniejsza jest doskonałą, choć może smutną bardzo lekturą szczególnie dla tych, którzy nie wiele wiedzą o tułaczce, ranach i śmierci najlepszych synów Polski, których los rzucił na obce, niejednokrotnie sympatyczne im ziemie, które nieraz wbrew swoim przekonaniom musieli zdobywać, w nadziei lepszej przyszłości.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz trzeci „Walkirya", I. dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" Ryszarda Wagnera. Gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Stanisławy Makusz, Adama Okońskiego i Stanisławy Tarnawskiej, Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

We środę po raz czwarty „Złoty wiek rycerstwa", żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowa.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Wesoły chłop", operetka w 3 aktach W. Leona, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka L. Falla. W głównych rolach biorą udział: Helena Miłowska, Karolina Kliszewska, Amalia Kasprowiczowa, Adam Dobosz, Filip Kuligowski, Edmund Kaden, Eug. Kalinowski. Eugeniusz Karasiński, I. Berski, J. Solnicki, B. Sulikowski i J. Zaremba.

W piątek, po raz drugi „Wesoły chłop", operetka w 3 akt. L. Falla.

W sobotę, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello", tragedya w 5 aktach Szekspira z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wesoły chłop", operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Madame Butterfly", opera w 3 akt. Pucciniego. Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o g. 7·30 wieczorem po raz 5 „Złoty wiek rycestwa", żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowa.

W poniedziałek I-sze przedstawienie cyklu komedyi Aleksandra hr. Fredry po raz pierwszy (wznowienie) „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

We wtorek po raz czwarty „Wesoły chłop", operetka w 3 akt. L. Falla.

We środę po raz piąty „Wesoły chłop", operetka w 3 akt. L. Falla.

We czwartek po raz pierwszy „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena w polskim przekładzie Jana Kasprowicza, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W piątek po raz drugi „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena, w polskim przekładzie Jana Kasprowicza, muzyka E. Griega. Nowa wielka wystawa.

W sobotę z powodu wigili „Bożego Narodzenia" przedstawienia nie będzie.

Kasa zamawiań i kasa teatralna sprzedawać będzie w tym dniu bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 do 12 w południe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 14 grudnia, „Rusałka", komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

We czwartek, 15 grudnia, „Złoty wiek rycerstwa", żart w 3 aktach z angielskiego K. Marlowe'a.

W piątek, 16 grudnia, „Karykatury", studyum sceniczne w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

W sobotę, 17 grudnia. Nowość.. „Car Paweł". Dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

W niedzielę, 18 grudnia, po południu „Kopciuszek", widowisko sceniczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 18 grudnia, wieczorem. po raz drugi „Car Paweł", dramat w 7 obr. D. Mereżkowskiego.

Następnie w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek dalsze przedstawienia „Cara Pawła".

W sobotę, 24 grudnia, przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, 25 grudnia, po południu, „Car Paweł", dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

W poniedziałek, 26 grudnia, „Betleem Polskie", Jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel.

W poniedziałek, 26 grudnia, wieczorem „Zaczarowane koło". Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Janowi Rogalskiemu, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły w Nastasowie, w okręgu tarnopolskim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za wieloletnią gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim; zatwierdziła wybór: ks. Jana Wołosiańskiego na duchownego członka obrządku gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie; Eugeniusza Wartanowicza i Jakóba Skulskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach; Schapse Wassermanna na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie; Pawła Panasia, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Peczeniżynie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie; Władysława Jankowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Hołyniu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu; Franciszka Piroga, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Soninie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; zamianowała: Maryana Heitzmanna nauczycielem c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem; Hilarego Habińskiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; dr. Jana Grochmalickiego zastępcą nauczyciela w filii gimnazyum IV. we Lwowie; ks. Ignacego Śledziowskiego zastępcą nauczyciela religii rz. kat. w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Brzeżanach; przeniosła dr. Antoniego Jakubskiego, zastępcę nauczyciela w gimnazyum VI. we Lwowie, do filii gimnazyum IV. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Władysława Blarowskiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. Jachowicza w Bochni; Mojżesza Balina nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Zbarażu; Ewę Gottwaldównę nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Zbarażu; ks. Jana Pabiana nauczycielem religii rz. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Mielcu; Dymitra Wełykanowicza nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Turce; Kazimierza Gołąba nauczycielem 5-klasowej szkoły nr. XXXIII na Czarnej Wsi w Krakowie; Józefa Robaka nauczycielem 5-klasowej szkoły nr. XXXI na Półwsiu Zwierzynieckiem w Krakowie; Antoniego Radwańskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły nr. XXX na Dębnikach w Krakowie; Leontynę Owczarkiewiczównę nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej nr. XXXVII na Krowodrzy w Krakowie; Kazimierza Zajdzikowskiego, Karola Haraschina i Józefa Płonkę nauczycielami 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową im. św. Mikołaja w Krakowie; Franciszka Chachlowskiego i Stanisława Kijaka nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej nr. XXXVI na Krowodrzy w Krakowie; Józefa Liszkę nauczycielem 4-klasowej szkoły nr. XXXIV na Nowej Wsi w Krakowie; Piotra Florczyka nauczycielem 4-klasowej szkoły nr. XXXII na Zwierzyńcu w Krakowie; ks. Piotra Peruckiego nauczycielem religi rz. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Jarosławiu; ks. Macieja Jacaszka nauczycielem religii rz. kat. 4-klasowej szkoły w Liszkach; Helenę Kowalską i Leopoldynę Zajączkównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Zebrzydowicach; Wiktoryę Solecką nauczycielką kierującą i Helenę Rąpalankę nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Korczynie; Jana Przybyłowicza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Kobylance; Franciszka Łukasika naucz. kieruj. 2-kl. szkoły w Pustkowie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Stefanię Kosiejównę w Siemiginowie; Annę Kowalską w Wierzbowcu; Stefanię Korzeniowską w Plebanówce; Teklę Trembicką w Toroszówce; Stanisławę Gerlichównę w Lipniku; Helenę Graffównę w Węglówce; Adelę Domiczkównę w Tryńczy; Matyldę Ekertównę w Hnilicach; Oksannę Abrysowską w Woli zaderewackiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych Zofię Konopnicką w Olszaniku-Kolonii; Maryę Barównę w Kadłubiskach na przysiółku „Chyże"; Maryę Bukietyńską w Dąbrówce; Helenę Kurbiczkównę w Hucie starej; Józefa Tracza w Ochmanowie; Maryę Blicharską w Brzyszczu; przeniosła: Franciszka Łątkę, nauczyciela 4-kl. szkoły w Trzebini, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły w Byczynie; Pawłą Rychlewskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zborowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Zborowie; Adama Młynarskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Demblinie, na równorzędną posadę do 2-kl. szkoły w Lipnicy murowanej; Piotra Ryndaka, nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Lipnicy górnej, na równorzędną posadę do 2-kl. szkoły w Demblinie; Kazimierę Sołowkową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Turce, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Balińcach; Franciszkę Siemieńską,

nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Kamieniu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Skawinkach; Maryę Nowakowską, nauczycielkę 1-kl. szkoły w Boniowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Prałkowcach; Jana Koczyrkiewicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Trójczycach, na równorzędną posadę do szkoły w Drohojowie.

Organizacya szkół: Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Polance-Haller na przysiołku „Grabie", w okręgu podgórskim; w Jamnem, w okręgu kamioneckim; w Dąbrowicy, w okręgu niskim; w Suchym Gruncie, w okręgu dąbrowskim; w Zwyżyniu, w okręgu brodzkim; w Horodyszczu bazyliańskiem, w okręgu sokalskim; w Małcu, w okręgu dąbrowskim; postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Rdzawce, w okręgu nowotarskim i w Ponicach, w okręgu nowotarskim; obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „The english language. Practical lessons in spoken and written english, with two hundred exercises, by F. W. Robertson Butler. Wiedeń. Karol Graeser et C." w poczet książek dozwolonych do użytku przy nauce języka angielskiego w szkołach średnich.

OSTATNIA POCZTA.

* Czytamy w wiedeńskim *Fremdenblacie*: „Poseł Budzynowski w swojej mowie, wygłoszonej w Izbie posłów dnia 1 b. m., mówił o rozdziale kwoty przypadającej na Galicyę z funduszu dla popierania chowu bydła, mającego być utworzonym na podstawie ustawy z 30 grudnia 1909 i przy tej sposobności wyraził się, że P. Namiestnik dr. Bobrzyński w swem sprawozdaniu do Ministerstwa rolnictwa doniósł, iż ruscy posłowie sejmowi mieli się zgodzić na proponowany ze strony polskiej rozdział. Poseł dr. Kost' Lewicki następnie na tem samem posiedzeniu nazwał owo rzekome sprawozdanie P. Namiestnika „sprzecznem z prawdą i zupełnie fałszywem". Niektóre dzienniki ruskie użyły powyższych wyrażeń posłów Budzynowskiego i Lewickiego do podniesienia przeciw P. Namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu zarzutów, że nie informuje Rządu prawdziwie. Otóż na podstawie autentycznych informacyj jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że P. Namiestnik dr. Bobrzyński sprawozdania podobnej treści ani pisemnie ani ustnie nie przedkładał".

= Wczoraj wieczorem odbyło się w Krakowie zebranie Towarzystwa demokratycznego, na które przybyli liczni posłowie demokratyczni sejmowi i parlamentarni oraz liczni wyborcy.

Po zagajeniu przez p. Petelenza referował prez. Leo o reformie wyborczej i sytuacyi sejmowej poczem dr. Battaglia referował o położeniu w parlamencie.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono jednomyślnie następujące rezolucye:

1. Zgromadzenie, stojąc przy żądaniu wykonania ustawy kanałowej z r. 1901, wzywa posłów demokratycznych w Kole polskiem, by w myśl pozytywnych uchwał Koła sejmowego użyli wszelkich środków do istotnego przeprowadzenia budowy kanałów;

2. Zgromadzenie wyraża lewicy sejmowej uznanie za podjęcie inicyatywy i energiczne prowadzenie akcyi zmierzającej do urzeczywistnienia reformy wyborczej do Sejmu oraz wzywa posłów demokratycznych, by z całą stanowczością czuwali nad przyspieszeniem prac nad reformą w komisyi nieustającej, tak aby projekt ustawy znalazł się na porządku obrad Sejmu, który w myśl powziętej uchwały Rząd obowiązany jest bezzwłocznie zwołać.

= Najj. Pan przyjął d. 12 b. m. na ogólnych posłuchaniach w Burgu wiedeńskim między innymi podpułkownika Stefana Majewskiego.

= Tegoroczne konferencye wojskowe rozpoczną się pod przewodnictwem Najj. Pana d. 14 b. m. i potrwają zapewne dni kilka. W obradach, które toczyć się będą w Burgu wiedeńskim, brać będą udział: Na d. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, P. Minister wojny gen. Schönaich, P. Minister obrony krajowej gen. Fryderyk Georgi, węg. minister honwedów gen. Hazai; inspektorowie armii: gen. piech. Najd. Arcyksiążę Fryderyk, gen. kawaleryi Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, gen. kawaleryi bar. Wilhelm Klobucar, gen. piech. Maryan bar. Varesanin, gen. broni Oskar Potiorek, gen. piech. Frank-Liborius, generalny insp. kawaleryi generał piech. Rudolf Brudermann i gen. insp. artyleryi, gen. broni Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator.

= Komisya budżetowa Izby posłów obradowała wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Mastalki, który na wstępie oświadczył, że zapowiedziane na godz. 2 posiedzenie, z powodu wydarzeń dnia, przesunął na godzinę 5 po południu, jakoteż, że ograniczył porządek obrad wyłącznie do wyboru przewodniczącego komisyi, wzywa więc członków do dokonania wyboru.

Pp. Szramek, Choc, Korosec i inni podnosili, że wybór nie powinien odbyć się, gdyż jest zwyczajem we wszystkich parlamentach, iż w razie przesilenia nie odbywają się żadne obrady — z drugiej strony mają wątpliwości co do ponownego wyboru poprzedniego prezesa z powodu znanego jego oświadczenia odnośnie do kwestyi j zykowej.

P. Redlich oświadczył się za natychmiastowem ukonstytuowaniem się komisyi.

P. Stanek uczynił wniosek na zamknięcie posiedzenia i odroczenia wyboru.

Wniosek odrzucono 32 głosami przeciw 13.

P. Ploy zaproponował przerwę w posiedzeniu dla porozumienia się.

Posłowie socyalistyczni oświadczyli się przeciw odroczeniu wyboru, gdyż komisya musi okazać, że jest zdolna do pracy, a tak pozbawiłaby się autonomicznego prawa wyboru, który zresztą zależy od kompromisu.

Przerwano posiedzenie, poczem odbyło się głosowanie.

Przewodniczącym wybrany br. Chiari 39 głosami, 12 kartek oddano białych.

= Przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa w Kimpolungu wybrany został Rumun, Serbn.

= Jedna z wiedeńskich korespondencyj lokalnych donosi, że P. Minister kolei żelaznych Wrba zawiadomił p. Weidenhoffera o rezultacie obrad w łonie Rządu w sprawie postulatów kolejarzy. P. Minister podał do wiadomości, że Ministerstwo kolejowe w sprawie awansu czasowego porozumie się z P. Ministrem skarbu; aktywowanie awansu w prędkim czasie nie jest wykluczone. Co do podwyższenia kwaterowego podniósł P. Minister, że ze względu na finansowo niepomyślne położenie skarbu Państwa, kwestyą tą nie można się zająć. Wskazał dalej P. Minister, że nieodzownym warunkiem ustępstwa na polu automatycznego awansu jest odpowiednie zachowanie się urzędników i unikanie kroków, które mogłyby być uważane za presyę.

= Studenci Uniwersytetu w Zagrzebiu urządzili wczoraj demonstracyę. Po zgromadzeniu w gmachu, na którem jawił się rektor i po uchwale senatu, wypowiadającej się za ochroną praw Uniwersytetu, studenci dali przyrzeczenie, że będą się zachowywali spokojnie pod warunkiem, iż policya ustąpi z parku uniwersyteckiego. Tak się też stało, mimo to przyszło do starć, ponieważ do studentów przyłączył się tłum, który niszczył wszystko, co napotkał na drodze i wznosił okrzyki przeciw rządowi. Zamierzano pójść pod budynki rządowe, policya jednak, która dotąd zachowywała się oględnie, wystąpiła z całą surowością i rozproszyła tłum na drobne grupki. Około godz. 9 wieczorem ulice przybrały normalny wygląd. Sześć osób aresztowano. Ludność potępia te wybryki.

= Z okazyi uroczystego posiedzenia w Berlinie niemieckiego Towarzystwa rolniczego wygłosił cesarz Wilhelm przemowę, w której uzasadniał, że niemieckie stowarzyszenia rolnicze w wydatny sposób przyczyniły się do rozwoju niemieckiego rolnictwa zarówno na gruntach włościańskich, jak wielkiej posiadłości. Cesarz zakończył przemowę życzeniem, aby stowarzyszenia nadal w tym duchu działały i pielęgnowały miłość gleby ojczystej.

= Izba francuska obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacyami w sprawie podwyższenia cen cukru i alkoholu. Przyjęto porządek dzienny, przyjmujący oświadczenie rządu do wiadomości i wyrażający mu zaufanie 400 głosami przeciwko 79.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy rossyjskiej wnieśli socyaliści i trudowicy nagłą interpelacyę w sprawie kar cielesnych, jakie są stosowane wobec więźniów politycznych w Wołogdzie i w Saranczaku (?) Dzięki tym karom zabito mordercę Plehwego i wielu innych więźniów, W Wołogdzie katowano 100 więźniów, z których połowa była zakwalifikowana jako chorzy.

Duma odrzuciła nagłość 121 głosami przeciw 111.

= Wczoraj do godziny 2 w południe znane były następujące wyniki wyborów w Anglii: 186 liberałów (+18), 226 unionistów +21), 32 z partyi pracy (+4), 57 zwolenników Redmonda i 6 z partyi O'Briena.

= Rząd przedłożył Sobraniu bułgarskiemu budżet, który w dochodach i wydatkach wykazuje 178,330.600 lei, co jest wzrostem wobec r. 1900 o 6 milionów.

= Według znanych dotychczas wyników wyborów do zgromadzenia narodowego w Atenach, gabinet będzie rozporządzał znaczną większością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 grudnia. Posiedzenie dzisiejsze zagaił prez. Pattai o godzinie 11 minut 40.

P. Minister obrony krajowej wniósł projekt ustawy w sprawie kontyngentu rekrutów na r. 1911.

P. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy w przedmiocie traktowania dyscyplinarnego urzędników sądowych oraz ich niedobrowolnego przenoszenia na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku.

Przesilenie.

Wiedeń, 13 grudnia. W Izbie posłów po przedłożeniu przez P. Ministra sprawiedliwości projektu ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem wobec urzędników sądowych, odczytano pismo P. Prezesa gabinetu, bar. Bienertha w sprawie przyjęcia dymisyi całego gabinetu.

Do tego pisma udzielił P. Prezydent Izby głosu P. Prezydentowi Ministrów (oklaski).

P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth oświadczył: Jak wys. Izbie z odczytanego dopiero co pisma wiadomo, Jego Ces. Król. Mość z okazyi najłaskawszego zatwierdzenia dymisyi całego gabinetu raczył zarządzić, by wszyscy członkowie gabinetu aż do utworzenia nowego Ministerstwa sprawowali swe urzędy. Ponieważ więc Izba ma do czynienia z konstytucyjnym, odpowiedzialnym Rządem, ośmielam się prosić, by te przedłożenia i sprawy, które są ściśle związane z tym rozdziałem bieżącej sesyi, a za których szybkiem załatwieniem oświadczyłem się już ze względów rzeczowych na konferencyi przewodniczących klubów — by Izba je możliwie szybko zechciała załatwić. W tym kierunku idzie specyalnie o prowizoryum budżetowe, które ma zapewnić dalsze prowadzenie finansów Państwa w sposób konstytucyjny i odpowiadający prawu budżetowemu parlamentu. Idzie dalej o serbski traktat handlowy, przedłużenie regulaminu obrad, o wybory do Delegacyj. Na podstawie najwyższego polecenia będę dalej prowadzić rządy, bronić przedłożeń stojących na porządku obrad i w każdym okresie będą popierać w lojalny sposób prace Izby w miarę mych najlepszych sił. (Oklaski).

Po deklaracyi bar. Bienertha zabiera głos p. Kalina do regulaminu.

Wiedeń, 13 grudnia. *Poln. Corr.* donosi:

Koło polskie odbyło dziś posiedzenie o 9 rano, które zakończyło się tuż przed godziną 10.

Prezes dr. Głąbiński zdał sprawę z sytuacyi oraz ze swych konferencyj z P. Prezydentem Ministrów. Sprawozdanie uznano za poufne.

W głosowaniu postanowiło Koło jednogłośnie głosować zwarcie za trzymiesięcznem prowizoryum budżetowem, oraz za przedłużeniem regulaminu obrad.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się dziś po południu.

Na porządku obrad wybór członków Delegacyj i dyskusya polityczna.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 grudnia. Prognoza na 14 grudnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, ożywione wiatry, ciepłota spada, stan niepewny utrzymuje się.

W Galicyi zachodniej: Miernie pochmurno, mierne wiatry, ciepłota spada, miejscami mgła poranna, stan niepewny.

Kraków, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*). Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie nowej szkoły gospodarstwa domowego, założonej przez gminę m. Krakowa. Poświęcenia dokonał ks. Rzymełko w obecności wicepr. Szarskiego i zaproszonych gości. Po akcie poświęcenia zwiedzono szkołę, do której uczęszcza 33 uczenic.

Wiedeń, 13 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego w Krakowie, Władysławowi Gubarzewskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Najj. Pan zamianował gr. kat. proboszcza w Kobakach, ks. Michała Walnickiego, kanonikiem kapituły gr. kat.

Berlin, 13 grudnia. W dalszym ciągu obrad nad budżetem wywodził wczoraj p. Mielżyński w parlamencie Rzeszy: Nie mogę pominąć milczeniem brudnych napaści lewicowej prasy na stanowisko Polaków. Nasza swoboda ruchów nie jest skrępowana żadną zapłatą, jesteśmy przeciwko jakiemukolwiek prawu wyjątkowemu, a mamy w tym kierunku tem więcej powodów do wytrwania na tem zasadniczem stanowisku, że poznaliśmy do cna niszczący, demoralizujący charakter ustaw wyjątkowych. W kołach polskiego włościaństwa panuje na ogół nieufność do wyroków sędziowskich i coraz bardziej utrwala się przekonanie, że nie mierzy się równą miarą wszystkich. Kanclerz powinien był zbadać przyczyny tych objawów.

Sekretarz stanu Lisko na twierdzenie p. Mielżyńskiego, że w Poznańskiem istnieje przekonanie o stronniczości sędziów, a u ludności znikło zaufanie do wymiaru sprawiedliwości — stwierdza na podstawie własnego doświadczenia, że zaufanie to istnieje, wobec czego zarzut podobny, jak najenergiczniej musi odeprzeć. (Oklaski)

Kijów, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*). W biurach zarządów miejskich gub. wołyńskiej ogłoszono obwieszczenia, że próśb Polaków o posady na nowej kolei podolskiej nie będzie się przyjmywać, posady te bowiem są zastrzeżone dla Rossyan.

Petersburg, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*). Poseł do Dumy Haruszewicz i członek Rady państwa hr. Zygmunt Wielopolski przedstawili ministrowi oświaty trudności, wynikające z żądań władz szkolnych, by w zakładach naukowych prywatnych liczba godzin była ściśle dostosowaną do zakładów rządowych. Posłowie zwrócili uwagę ministra, że żądanie to jest sprzeczne z artykułami zbioru praw, które mówią tylko o zbliżeniu obu typów pod względem planu nauk. Trudności wywołuje również późne zawiadomienie zakładów prywatnych o tych zarządzeniach, a mianowicie już po rozpoczęciu nauk.

Minister oświadczył, że w stronę zasadniczą nie może wchodzić, przyznaje jednak, że natychmiastowe wykonywanie przepisów ze względu na ich spóźnione ogłoszenie, byłoby niesłuszne.

Petersburg, 13 grudnia. Zmarł b. prez. Rady państwa Solskij.

Paryż, 13 grudnia *Ag. Havasa* donosi z Rio de Janeiro pod datą 11 b. m. godzina 3 minut 50 po południu o bombardowaniu miasta. Zdaje się jednak, że wiadomość ta odnosi się do 10 b. m. a została przez cenzurę wstrzymana.

Paryż, 13 grudnia. *Ag. Havasa* donosi z Rio de Janeiro: nie jest prawdą, jakoby okręt „Rio da Sul" bombardował miasto.

Rio de Janeiro, 13 grudnia. Izba jednogłośnie postanowiła proklamować stan oblężenia. Nietykalność poselska pozostaje w mocy. Panuje spokój, mimo to obiegają najsprzeczniejsze pogłoski co do zarządzeń, jakich zamierza chwycić się rząd. Należy się obawiać, że przy robocie są pewne buntownicze żywioły.

Bukareszt, 13 grudnia. Izba przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową 81 głosami przeciw 1.

Ateny, 13 grudnia. Szef sekcyi Mikołaj Sidakis mianowany radcą legacyjnym w greckiem poselstwie w Wiedniu.

Chicago, 13 grudnia. Zjednoczenie maszynistów pod groźbą strejku wręczyło konsorcyum dyrektorów ultimatum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 863·50, Akcye Anglobanku 316·25, Akcye Unionbanku 642·—, Akcye Länderbanku 533·50, Akcye Bankvereinu 554·50, Akcye Bodencredit 1310·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 686·—, Akcye kolei państwowych 750·25, Akcye, kolei Południowej 118·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5160·—, Akcye kolei czerniowieckiej 555·—, Akcye Alpiny 769·—, Akcye Rima Muranyi 669 50. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2607·—, Akcye Fabryki broni 734·—, Akcye Tureckie tytoniowe 365·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 781·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·60, Austryacka Renta koronowa 93·55, Węgierska Renta koronowa 92·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·50, Marki 117·61, Rubel 254·25. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 95. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 722·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 grudnia 1910.

Hotel George'a.
PP. hr. J. Tyszkiewicz z Brodów, hr. J. Baworowski z Ostrowa, K. Bohdanowicz z Orzechliba, dr. F. Nemethy z Wiednia.

Hotel Wanda.
P. W. Szwed z Żywca.

Hotel Imperial.
PP. br. A. Pociejko z Wołynia, J. Mochliński z Wołynia, W. Stawiarski z Jedlicza.

Hotel „Austria".
PP. dr. T. Browicz z Krakowa, dr. W. Jodko z Krakowa, W. Bielawski z Brzeżan dr. H. Schwarz z Kosowa.

Hotel Centralny.
P. J. Staśko z Krakowa.

Hotel Europejski.
PP. O. Sala z Wysocka, A. Piwocki z Krakowa, J. Małecki z Turad.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 grudnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	553	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	550	—	560	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	90	93	60
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	60	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	47
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	70	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 grudnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·55	93·75
styczeń-lipiec	93·50	93·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·45	97·65
kwiecień-październik	97·45	97·65
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·75	174·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	227·—	236·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	330·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·05	116·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·50	93·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	449·—	451·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·35	118·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·50	95·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·55	95·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·70	111·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	75·75	76·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	228·—	234·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	228·—	234·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	131·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257·75	260·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·50	308·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·—	297·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·70	93·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·20	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·85	89·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	103·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	39·50	43·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	537·25	547·25
Clary 40 zł. m. k.	215·—	225·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	114·50	124·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	95·—	101·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	84·50	86·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	56·50	60·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	257·76	260·75
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	317·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3900·—	3910·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·—	670·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	860·25	861·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762·—	764·—
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·50	533·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1868·—	1877·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	643·50	644·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Živnostenska banka 100 zł.	279·—	280·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5180·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·60	556·60
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1177·—	1183·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	768·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	770·—	731·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	769·40	770·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2609·—	2619·—
Schodnicy 500 kor.	488·—	493·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	365·—	367·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	222·—	226·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·55
Paryż za 100 franków	95·10	95·25
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	$253·37^1/_2$	$254·37^1/_2$
Niemieckie banki	$117·52^1/_2$	$117·72^1/_2$
Włoskie banki	94·82	94·97
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(13976 2—3)

K. u. k. Fohlenhof zu Klecza dolna.

E. Nr. 533

Es wird höflichst ersucht in Ihrem Blatte nachstehende Kundmachung dreimal einschalten zu wollen:

„Beim k. u. k. Fohlenhof in Klecza dolna, Post Wadowice werden circa 2700 q Futterhafer, circa 349 q Korn, 138 q Gerste und circa 2300 q Streustroh gekauft.

Die Offertverhandlung findet am 22 Dezember 1910 längstens 10 Uhr vormittags in der Fohlenhofskanzlei statt.

Bedingungen können dortselbst eingesehen werden.

Von den betreffenden Blättern wollen je ein Exemplar nebst eine nach Skalla II. gestempelten und saldierten Rechnung anhergesendet werden und wird ersucht, behufs Absendung des Geldes, einen Postcheck beilegen zu wollen.

Klecza dolna, am 7 Dezember 1910.

Do l. 35 339,910 (14038 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Gdów, Liszki i Mogiła na przeciąg czasu lat trzech t. j. na lata 1911, 1912 i 1913.

Jako cenę wywołania ustanawia się dla podatku spożywczego od mięsa w okręgu:

Gdów kwotę 1800 kor.,
Liszki kwotę 16 321 kor.,
Mogiła kwotę 8000 kor.

Licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 16 grudnia 1910 o godzinie dziewiątej przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce, lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowebo w Krakowie do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi, a skoro ustna licytacya się skończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Kwity depozytowe na złożoną kaucyę niewygasłej dzierżawy losy i książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą jako wadya przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. E. 202 10 (8) (14066)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya parceli budowlanej l. 77 gm. Lubaczów, wchodzącej w skład wykazu hipotecznego l. 435 ks. gr. gm. Lubaczów wraz przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. E. 717/10 (7) (14130)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej lwh. 401 gm. Skałat.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.359 kor.

Najniższa cena wynosi 7772 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 20 listopada 1910.

L. 19018 (13975 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje licytacyę na prawo poboru opłat miejskich od trunków, a to:

po 40 kor. od hl. spirytusu i słodzonych napojów,

po 6 kor. od hl. piwa i po 20 kor. od hl. miodu, na lat 3 t. j. od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913.

Licytacya odbędzie się w Magistracie dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem, za pomocą ofert pisemnych, przy dołączeniu wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, która wynosi 100.000 (sto tysięcy) koron.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 2863/10 (13986)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 29 grudnia 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacya realności:

a) lwh. 275 gminy Przedmieście,
b) „ 321 „ „
c) „ 386 „ „
d) „ 284 „ „
e) „ 291 „ „
f) „ 276 „ „
g) „ 283 „ „
h) „ 277 „ „
i) „ 389 „ „
j) „ 467 „ „
k) „ 466 „ „
l) „ 285 „ „
m) „ 366 „ „
n) „ 272 „ „
o) „ 273 „ „

Nieruchomości wystawione na licytacyę, przedstawiają wartość:

lwh. 275 — 1465 kor.,
„ 321 — 749 „
„ 386 — 510 „
„ 284 — 329 „
„ 291 — 318 „
„ 276 — 395 „
„ 283 — 220 „
„ 277 — 220 „
„ 389 — 232 „
„ 467 — 222 „
„ 466 — 169 „
„ 285 — 166 „
„ 366 — 430 „
„ 272 — 100 „
„ 273 — 100 „

Najniższa cena wynosi:

a) kwotę 976 kor. 66 hal.,
b) „ 499 „ 32 „
c) „ 340 „
d) „ 219 „ 32 „
e) „ 212 „
f) „ 263 „ 32 „
g) „ 146 „ 66 „
h) „ 146 „ 66 „
i) „ 154 „ 66 „
j) „ 148 „
k) „ 112 „ 66 „
l) „ 110 „ 66 „
m) „ 286 „ 66 „
n) „ 66 „ 66 „
o) „ 66 „ 66 „

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 18 listopada 1910.

L. cz. E. 1700/10 (6) (14127)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1910 o godz. 10 30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya realności:

1. 2/16 części realności lwh. 240 gm. Płaszów stanowiącej rolę objętości 1 ar 74 m²;

2. realności 621 o powierzchni 16 ar 29 m² składającej się z parc. bud. na której stoi dom gontem kryty i papą, piętrkiem na poddaszu z dobudówką i szopą;

3. realn. lwh. 756 rola objętości 54 m².

Nieruchomość powyższa oceniona jest ad 1. na 6 kor. 4 hal., ad 2. 4950 kor. 9 hal., ad 3. 30 kor. 2 hal.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 2. i 3. 3324 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. E. X. 1554/10 (6) (14014)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Cymbalisty w Stryju zastąpionego przez adw. dr. Wurzla w Stryju odbędzie się dnia 4 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya połowy realności obj. lwh. 2808, 2062 i 2720 ks. gr. gm. Stryj.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa realności lwh. 2808 ks. gr. gm. Stryj na 1702 kor. 30 hal., 2. połowa realności lwh. 2062 ks. gr. Stryl na 2173 kor. 70½ hal., 3. połowa realności lwh. 2720 ks. gr. Stryj na 4136 kor. 28½ hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) na 1134 kor. 86 hal., ad 2. na 1449 kor. 13 hal., ad 3. na 2757 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stryju przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 1474/10 (4) (14108)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Ber Gutwirtha odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya ciała lwh. 208 kg. Baligród objętego (kamienica z szopą).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18.000 kor.

Najniższa cena wynosi 9000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 1 listopada 1910.

L. cz. E. 1459/10 (14110)

Na żądanie Henny Messingerowej w Brzesku odbędzie się dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 1/4 części realności lwh. 92 gm. Uszew składającej się z domu, stodoły, stajni i gruntu.

Część nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1751 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 1167 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 17 października 1910.

L. cz. E. 912/10 (4) (14122)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Mandelbauma z Zalasa odbędzie się dnia 17 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 233 ks. gr. gm. kat Grojec składającej się z domu i 2 parcel gruntowych o łącznej powierzchni 232 s².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 12 listopada 1910.

L cz. E. 983/10 (4) (14120)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izaka Badnera z Kalwaryi odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności: a) lwh. 6 i b) lwh. 178 ks. gr. gm. kat. Leśnica objętej zobowiązanego Jana Saboka z Leśnicy własnej.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2763 kor., zaś nieruchomości ad b) na 910 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad a) kwotę 1842 kor., zaś co do nieruchomości ad b) kwotę 606 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, 30 grudnia 1910.

L. cz. E. 1096/10 (6) (13902)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adwokata dr. Wilhelma Gucwy w Pilznie odbędzie się dnia 5 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymieniony w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 18 ks. gr gm. kat. Pilzno objętej Cecylii Seelenfreund własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. E. 1465/10 (7) (14070)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Mausnera odbędzie się dnia 21 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya: 1. 1/4 części realności lwh. 322 ks gr. gm. Winograd, 2. 1/16 części realności lwh. 323 ks. gr. gm. Winograd, 3. 1 12 części realności lwh. 324 kgr. gm. Winograd, 4. 1/8 części realności lwh. 326 kgr. gm. Winograd objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad 1. na 275 kor, ad 2. na 37 kor. 50 hal., ad 3. na 33 kor. 33 hal., ad 4. na 18 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 183 kor. 4 hal., ad 2. 25 kor., ad 3. 22 kor. 22 hal., ad 4. 12 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 17 listopada 1910.

G. Zl. E. 1634/10 (7) (14068 1—2)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Izak Seiberling, Hauseigenbhümer in Wien IX. Wasagasse Nr. 8 findet am 28 Dezember 1910 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 in Monasterzyska die Versteigerung der 2/7 Theile des Grundbuchskörpers Gb. E. Z. Nr. 329 der Katastral-Gemeinde Lackie, bestehend aus einer Bauparzelle sammt Wohn und Wirtschaftsgebäuden einem Stück Feld von 50 a. 97 m² und einem Stück Feld von 1 ha. 94 a. 26 m² Flächeninhalt-statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2936 K.

Das geringste Gebot beträgt 1957 K. 33 h. Unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt. Die Versteigerungsbedingnisse, in denen bei Angabe des Geringsten Gebotes ein offenbarer Rechnungsverstoss begangen wurde, werden mit der Änderung festgestellt, den das geringste Gebot nicht 1959 K. 34 h. sondern 1957 K. 33 h. betragen voll.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens in anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abteilung V.

Monasterzyska, am 18 November 1910.

L. cz. E. 1265/10 (5) (13956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Mandla w Pruchniku, odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności lwb. 624 gm. Rokietnica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 720 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 480 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 1716/10 (7) (13988)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Gwoździa, odbędzie się dnia 30 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Jarosławiu licytacya realności lwh. 1376 ks. gr. gm. kat Jarosław obj. składającej się z pgr. 388, 1198 obszaru łącznego 40 ar. 21 m² na których stoją budynek parterowy, stajnia murowana, komórki, kiosk i drewniana szopa wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych etc.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 25.670 kor. 75 hal., przynależności zaś na 1155 kor.

Najniższa cena wynosi 13.412 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 29 listopada 1910.

L. 4641/10 (14039)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych dla więźniów c. k. zakładu kary we Lwowie zatrudnionych przy robotach ziemnych i cegielnianych w Drohobyczu na czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Zapotrzebowanie roczne wynosi w przybliżeniu:

Mąki pszennej Nr. 1 — 2500 kg.
Mąki pszennej Nr. 5 — 800 kg.
Krup hreczanych 1500 kg.
Krup jaglanych 500 kg.
Krup jęczmiennych 800 kg.
Pęcaku 900 kg.
Mąki kukurudzianej 1800 kg.
Grysiku pszennego 200 kg.
Ryżu 300 kg.
Grochu żółtego 3600 kg.
Fasoli białej lub czerwonej 2400 kg.
Konserwy grochowej, kminkowej i ryżywej 1400 kg.
Kartofli 3000 kg.
Chleba dla straży a 840 gr. porcya 4000 porcyi.
Chleba dla więźniów a 1 kg. porcya 43.800 porcyi.
Chleba dla więźniów a 560 gr. porcya 1000 porcyi.

Oferty należycie ostemplowane z podaniem cen stałych wraz z próbkami oferowanych artykułów spożywczych, jakoteż wadyum w wysokości 5 prc. od wartości dostawy należy wnieść do dnia 20 grudnia b. r. do godziny 12 w południe do zarządu zakładu kary we Lwowie. Oferty mają być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania zaopatrzone i zawierać mają oświadczenie, że oferent przejrzał warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Bliższych wyjaśnień co do proweniencyi jakości artykułów spożywczych i warunków dostawy zasięgnąć można w zarządzie Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum niepokryte lub też inne warunki i ograniczenia zawierające lub po upływie wyż wyznaczonego terminu wniesione nie będą uwzględnione.

Oferenci związani są wniesioną ofertą do dnia przybicia a złożone wadyum zostaje jako kaucya na zabezpieczenie zobowiązań kontraktowych.

C. k. zarząd Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. E. 1393/10 (4) (14119)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycielki popierającej Maryi z Lisińskich Urlichowej w Niedzielskach odbędzie się dnia 22 grudnia 1910 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 420 gminy Jaworzno zobowiązanej Wiktoryi z Malczyków Dąbkowej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3580 kor.

Najniższa cena wynosi 1790 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszona.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. E. 795/10 (4) (14115)

Na żądanie Dawida Thei, kupca w Dubiecku, odbędzie dnia 30 grudnia o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XI. licytacya realności lwh. 228 ks. gr. gm. Nienadowa objętej dłużniczki Wiktoryi Buśko własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 976 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 651 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. E. 2525/10 (6) (13983 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya:

a) realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Liszna,

b) realności lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Liszna,

c) realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Liszna,

d) 1/5 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Dębna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) lwh. 101 na kwotę 2064 kor. 50 hal., b) lwh. 176 na kwotę 900 kor., c) lwh. 77 na kwotę 2800 kor., d) 1/5 części lwh. 38 ks, gr. gm. Dębna na 1529 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności a), b) i c) wraz z przynależnościami kwotę 4073 kor., natomiast co do 1/5 części realności 38 ks. Dębna na 1020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 92/10 (18) (13871 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sala Sperlinga zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kibitza we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Brzezie lwh. 810 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 45.161 kor., przynależności zaś na 1004 kor.

Najniższa cena wynosi 30.776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. E. 675/10 (4) (14034)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Schlumpera kupca w Glinianach odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 1/8 części realności obj. lwh. 12 ks. gr. gm. Żeniów,

b) połowy realności obj. lwh. 33 ks. gr. gm. Żeniów, c) całej realności obj. lwh. 430 ks. gr. gm. Żeniów i

d) całej realności obj. lwh. 456 ks. gr. gm. Żeniów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na kwotę 8 kor. 12 hal., b) na kwotę 1226 kor. 75 hal., c) na kwotę 191 kor. 50 hal., d) na kwotę 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5 kor. 41 hal., ad b) 817 kor. 83 hal., ad c) 134 kor. 34 hal., ad d) 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 3556/9 (12) (13932)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności wyk. hip. l. 461 ks. gr. gm. Przemyśl składającej się z placu z budynkami i roli ocenionej na 2550 kor.

Najniższa cena wynosi 1480 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 1813/10 (6) (13993 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie odbędzie się dnia 16 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya:

a) 6/9 części realności lwh. 88 gminy Wróblaczyn obejmującej 6755 s² obszaru i budynki mieszkalne;

b) 7/8 części realności lwh. 92 tej gm. obejmującej 4582 s² i połowę domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: a) lwh. 88 na 2245 kor. 32 hal., b) lwh. 92 na 1439 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi a) 1496 kor. 88 hal., b) 959 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 923/10 (4) (14036)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya niewydzielonej połowy realności objętej lwh. 218 gm. kat. Chotyniec wraz z przynależnościami.

Realność powyższa w całości składa się z budynków gospodarskich, o łącznym obszarze 2 morgi 19 sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 841 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 571 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. E. 2632/10 (5) (14060)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Riwy Hutt w Horodence odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya: 1. realności lwh. 572 gm. Horodenka składającej się z pb. 683/2 obszaru 87 s.² i pg. 940/2 (ogród) obszaru 583 s.² z chatą i chlewem wraz z przynależnością składającą się z kilkunastu drzewek owocowych, 2. licytacya 2/3 części realności lwh. 573 tej samej gminy składającej się z pgr. 3534/1, 3534/2 nil w niwie pod Tyszkowcami obszaru $1\frac{1}{2}$ morga pola.

Z nieruchomości wystawionych na licytacyę jest pierwsza oceniona wraz z przynależnością na 1666 kor., druga na 666 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1110 kor. 66 hal., ad II. 444 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 3354/10 (13834)

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności 1/2 realności lwh. 166 ks. gr. gm. Posada nowomiejska, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym i gospodarczym oraz 10 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3205 koron.

Najniższa cena wynosi 2137 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. E. 916/9 (6) (13938)

Na żądanie Katarzyny Gunia odbędzie się dnia 3 stycznia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 2/8 części realności lwh. 26 gm. Sędziszowa.

Nieruchomość tę oceniono na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 koron 67 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. E. 1819/10 (5) (14072)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem licytacya: a) połowy realności lwh. 297 i b) połowy realności lwh. 418 ks. gr. gm. Chorośnica, ocenionych: ad a) na 816 kor. 72 hal., ad b) 113 kor. 70 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) na 544 kor. 48 hal., ad b) 75 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. E. 1059/10 (7) (14074)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem licytacya połowy realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia z dwóch domów, szopy i studni się składającej ocenionej na 9231 kor. 45 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4625 kor. 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 5 grudnia 1910.

L. 5761/910 (14040)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1911: 730 q owsa, 970 q siana, 170 q słomy odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 20 grudnia 1910, godz. 10·30 przed południem.

Otwarcie nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 20 grudnia 1910 o godzinie 10 30 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręczenego jakości materyałów i t. p. powziąść można z warunków licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. E. 1396/10 (5) (13955)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Malca w Węgierce, odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności lwh. 164 gm. Węgierka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7471 kor. 94 hal. wraz z przynależnościami, same zaś przynależności na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 4981 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. E. 2238/10 (13887)

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 135 ks. gr. gm. Kropiwnik, stanowiącej dom mieszkalny Nr. 33 budynek gospodarczy, ogród i grunta orne.

Nieruchomość ta oceniona jest na 7525 koron.

Najniższa cena wynosi 5017 kor.

Warunki licytacyjne i dokumeta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 1386/9 (13934 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy zastąpionego przez gen. pełnom. dr. Axa w Birczy odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa połowy realności lwh. 212 kg. Bircza miasto, składającej się z parceli bud. i murowanego domu w rynku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9190 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4595 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 1058/10 (4) (13967 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 rano licytacya:

a) realności lwh. 1684,
b) „ „ 1601,
c) „ „ 1417,
d) „ „ 847,
e) połowy realności lwh. 833,
f) 4/16 części realności lwh. 834 ks. gruntowej gminy Żydaczów Antoniego i Heleny Zaniewiczów własne.

Nieruchomości oceniono a to realność: ad a) na kwotę 6651 kor. 80 hal., zaś przynależności na kwotę 282 kor.,
ad b) na kwotę 1435 kor.,
ad c) na kwotę 3250 kor.,
ad d) na kwotę 1390 kor.,
ad e) na kwotę 2810 kor.,
ad f) na kwotę 187 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi odnośnie do realności:
ad a) kwotę 4622 kor. 52 hal.,
ad b) kwotę 956 kor. 66 hal.,
ad c) kwotę 2166 kor. 66 hal.,
ad d) kwotę 926 kor. 66 hal.,
ad e) kwotę 1873 kor. 32 hal.,
ad f) kwotę 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, 26 listopada 1910.

L. cz E. 1909/9 (45) (14062 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya połowy realności lwh. 81 i 93 gm. Wielkopole Ottenhausen Bernarda Gerlego własnych, tudzież całej realności objętej lwh. 674 tej gminy Wojciecha Duczymińskiego własnej z połową przynależności odnośnie do lwh. 93 składającemi się w całości z pary koni, trzech krów, wozu i młocarni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. połowa realności lwh. 81 na 4337 kor. 75 hal., a po potrąceniu dożywocia w połowie objąć się mającego w kwocie 400 kor. = 3937 kor. 75 hal., 2. połowa realności lwh. 93 na 5142 kor., a po potrąceniu dożywocia w połowie objąć się mającego w kwocie 600 kor. = 4542 kor., 3. lwh. 674 na 210 kor. 87 hal., przynależności zaś na 490 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1968 kor. 88 hal., ad 2. 2516 kor., ad 3. 105 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne w powyższy sposób w myśl ustawy ustalone i zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. E. 1767/10 (4) (13910)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Pleina w Trembowli, odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 2 w Trembowli licytacya: 1. realności obj. lwh. 3680 ks. gr. gm. Trembowla złożonej z pgrnt. 4684/1 obszaru 1 ha. 67 a. 47 m.², pgrnt. 4686/5 obszaru 28 a. 49 m.², pgrnt. 4687/4 obszaru 34 a. 23 m.², 2. realności lwh. 1971 złożonej z pgrnt. 4634/2 obszaru 23 a. 66 m.² i pgrnt. 4635/1 obszaru 23 a. 93 m.², 3. realności lwh. 3970 złożonej z pgrnt. 4683/2 obszaru 2 ha. 19 a. 62 m.², pgrnt. 4686/1 obszaru 22 a. 90 m.² i pgrt. 4687/1 obszaru 15 a. 75 m.², 4. 1/2 realności lwh. 1918 złożonej z pgrt. 4627/1 obszaru 28 a. 08 m.² wszystkich gminy Trembowla, 5 1/2 realności lwh. 22 gm. Boryczówka złożonej z pgrt. 133 i 6. całej realności lwh. 473 gm. Boryczówka złożonej z pbud. obszaru 2 ar. 45 m.² z wybudowanymi na niej chatą, stodołą, szopą, chlewem z piwnicą i karmnikiem wraz z przynależnościami składającemi się z 2 wierzb, 4 drzew owocowych, kamiennego parkanu, zasiewu żyta i zasiewu koniczyny.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 3100 kor., 2. na 600 kor., 3. na 2500 kor., 4. na 200 kor., 5. na 300 kor. i 6. na 570 kor., przynależności zaś na 83 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2102 kor. 66 hal., ad 2. 400 kor., ad 3. 1666 kor. 66 hal., ad 4. 133 kor. 32 hal., ad 5. 200 kor. i ad 6. 399 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. E. 2729/10 (4) (13875)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc" w Dębowcu, zastąpionego przez p. adw. dr. Chwaliboga w Jaśle, odbędzie się dnia 10 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle, licytacya realności lwh. 102 ks. gr. gm. kat. Bączal górny.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 12.390 kor.

Najniższa cena wynosi 8260 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. E. 1875/10 (4) (13881)

Edykt licytacyjny

Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie, odbędzie się licytacya realności lwh. 13, 120, 239 gm. kat. Sulimów z których pierwsza składa się z trzech parcel gruntowych łącznego obszaru 1299 sążni kw., druga z jednej parceli gruntowej obszaru 774 sążni kw. a trzecia z jednej parceli budowlanej i dwóch gruntowych obszaru łącznego 535 sążni kw. wraz z chałupą, chlewami i stodołą.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 13 na 650 kor., lwh. 120 na 484 kor., lwh. 239 na 1522 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 433 kor. 33 hal., ad 2. 322 kor. 67 hal., ad 3. 1014 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w w tutejszym biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 21 listopada 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 8/10 (1) (14052 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej ś. p. Józefa Hoffmana czyli Józefa Lazara 2 im. Hoffmana, krawca w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. dr. Jakóba Horowitza w Tarnopolu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Izaaka Weissnichta, adwokata krajowego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 grudnia 1910, godzina 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16 stycznia 1911 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. S. 1/10 (4) (14043 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezezwolił na otwarcie konkursu do majątku Cecylii Mastbaumowej z Nowego Targu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu p. Jakóba Wierciaka z Nowego Targu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Kazimierza Nowotnego, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 1 grudnia 1910 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 16 grudnia 1910 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 grudnia 1910 godz. 9 przed południem w tymże są-

dzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. S. 2/10 (2) (14050 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Feiwischa Gutsteina, kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Antoniego Starkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr Seinfelda w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. S. 14/9 (62) (14092)

W konkursie Zygmunta Procellego wyznacza się po myśli § 149 ord. konk. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dr. Adolfa Segala za czas od otwarcia konkursu do dnia dzisiejszego i do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy z tytułu wydatków i wynagrodzenia na dzień 14 grudnia 1910 o godzinie 9 przed poł. w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Pp. członków wydziału wierzycieli uprasza się o niezawodne jawienie się pod rygorem nałożenia odpowiedniej grzywny przez sąd konkursowy na wypadek niestawiennictwa.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

Konkursa.

L. 17572 (13978 3—3)

Konkurs.

Przy Sądach powiatowych: 1. w Dobczycach, 2. w Dukli, 3. w Milówce, 4. w Nisku, 5. w Ropczycach i 6. w Żabnie jest do obsadzenia po jednej posadzie sędziego.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące posady sędziego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 26 grudnia 1910 do Prezydyum ad 1. Sądu krajowego w Krakowie, ad 2. Sądu obwodowego w Jaśle, ad 3. Sądu obwodowego w Wadowicach, ad 4. Sądu obwodowego w Rzeszowie, ad 5. i 6. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5 grudnia 1910.

L. 1249 (14087 1—3)

Konkurs.

Wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Henryka Fiedlera z Niżankowic do Brzeżan, rozpisujemy na posadę c. k. notaryusza w Niżankowicach i na ewentualną dalszą posadę, któraby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła, konkurs i wzywamy wszystkich, którzyby się o tę posadę ubiegać chcieli, aby podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 grudnia 1910.

W tym samym terminie mają też wnieść podania kompetencyjne należycie udokumentowane ci kandydaci notaryalni, którzyby się chcieli ubiegać o posadę zastępcy c. k. notaryusza w Niżankowicach, aż do czasu obsadzenia tej posady.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 10 grudnia 1910.

L. 7777/10 (14133)

Konkurs

w celu obsadzenia posady lekarza pomocniczego przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn i kobiet we Lwowie z rocznem pauszalnem wynagrodzeniem w kwocie 2400 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane przy dołączeniu dyplomu doktora medycyny i chirurgii i innych dowodów uzdolnienia do dnia 10 stycznia 1911 do c. k. pierwszego prokuratora Państwa jako komisarza domowego zakładów karnych we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 9 grudnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 288/10 (2) (14082)

Edykt.

Przeciw Janowi Horyń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Pomorzanach pozew o 303 kor. 19 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 22

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Horyń ustanawia się pana adw. dr. Wacyka w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. C. I. 351/10 (1) (13953)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Joachimowi Ungerowi i Maschy Pellenberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Dawida Pellenberga i Towarzystwo gospodarczo-kredytowe „Nadija" w Pruchniku pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 81 złr. 21 ct. i 150 złr. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 27 grudnia 1910 o godz. 10 rano, b. Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyż wymienionych ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 355/10 (1) (14123 1—3)

Edykt.

Przeciw Ryfce z Kochów Alter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Schulima Krämmermanna w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 985 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Ryfki z Kochów Alter ustanawia się pana Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ryfkę z Kochów Alter w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 353/10 (1) (14124 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Andrzeja Kołodzieja wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Franciszkę Rzeszowską pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 8 grudnia 1910.

L. 1229 (13977 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. notaryalnej roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do przechowanej w depozycie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu kaucyi notaryalnej bł. p. dr. Artura Blumenfelda z powodu urzędowania tegoż jako byłego c. k. notaryusza w Lutowiskach, Ustrzykach dolnych i Dolinie, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi notaryalnej z pod węzła kaucyjnego i wydanie efektów kaucyjnych uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 297/10 (2) (14080)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi Niecielskiemu i Maryi z Zawadzkich Niecielskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Marcina Uchańskiego w Zborowie pozew o własność pg. lk. 860 ks. gr. gm. Zborów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1910 o godz. 10 rano w biurze Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanych Wiktora Niecielskiego i Maryi z Zawadzkich Niecielskiej ustanawia się pana adw. dr. Naglera w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. C. II. 200/10 (1) (14109)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi Wilczek z Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Jerzego Czekańskiego pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14 grudnia 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Wacława Lepicka w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biała, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 632/10 (1) (14121)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Händlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Pinkasa Diamanda i Schmerla Steina kupców w Chorostkowie następujące pozwy do l. C. I. 632/10 o 191 kor. 99 hal., do l. C. I. 634/10 o 164 kor. 67 hal., do l. C. I. 633/10 o 197 kor. 25 hal., do l. Cb. I. 2400/10 o 45 kor. 9 hal.

Na podstawie powyższych pozwów wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Chaima Händla ustanawia się pana adw. dr. Hankiewicza w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. C. 496/10 (1) (14125)

Edykt.

Przeciw Janowi Malinowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Józefa Malinowskiego gospodarza w Niżankowicach pozew o zapłatę kwoty 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw Jana Malinowskiego ustanawia się pana Tomasza Cichockiego em. ofic. sąd. w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Malinowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 5 grudnia 1910.

L. cz. C. 598/10 (5), C. 515/10 (4) (14017)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Trojnackiemu z Ostrów tuszowskich, Janowi Kościelnemu z Ostrów tuszowskich i Tomaszowi Kędziorowi z Toporowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor., 258 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Trojnackiego, Jana Kościelnego i Tomasza Kędziora, ustanawia się pana Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 543/10 (2) (14112)

Przeciw nieobecnemu Mateuszowi Pasławskiemu z Dobropola wniósł Michał Pasławski w Dobropolu skargę o 374 kor. 13 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27 grudnia 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Lisowski w Buczaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. C. VII 399/10 (1) (13985)

Edykt.

Przeciw Petrowi Kościkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Józefa Kościka pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 września 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Kościka ustanawia się pana adw. dr. Lisowskiego w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 25 sierpnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 136/10 (8) (13365)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Gacka w Pisarzowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Sebastyana Gacka w Pisarzowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 14 listopada 1910.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMÓW OJCÓW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGÓLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — —
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ — — —

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Miód! Miód to zdrowie! Gęsty kor. 6·80, Gęsto płynna patoka „rarytas miodoboru" kor. 7·50, Żołądź na kawę kor. 3·—, wszystko za 5 klgr. franko. — — — KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Christmass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych Magazyn Towarnickich, Lwów, Akademicka 6. Bielizna stołowa, damska, męska, kostyumy, bluzki, krawaty, żaboty, torebki, szale, wełny, jedwabie, płótna, zefiry, barchany.

Do komisowej sprzedaży

50 sztuk Lancastrówek w dobrym stanie, mało używane. Manlichery, Biks Expres, Expres Dubelt i wiele innych przyborów myśliwskich za bezcen. B. JANKOWSKI, ul. Czarnieckiego l. 2, we Lwowie.

Do wynajęcia: ul. Grodecka 93.

W parterze:
2 pokoje, nyża, kuchnia z przynależytościami.

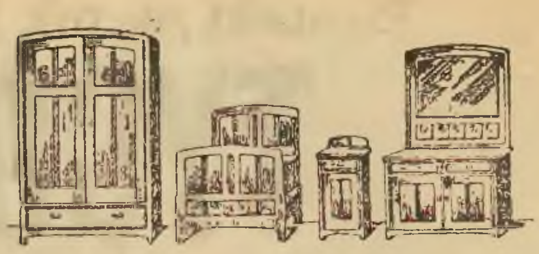
Na I. piętrze:
2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, klozet.
1 pokój, przedpokój, kuchnia, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.
1 pokój kawalerski, przedpokój, klozet.

Na II. piętrze:
2 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarka, klozet.
1 pokój, kuchnia, przedpokój, klozet.
2 pokoje, nyża, kuchnia, klozet.

Kompletne sypialnie	od 220 K.
Kredensa	od 120 K.
Salony	od 200 K.
Kancelarye	od 139 K.

w ogromnym wyborze poleca

JÓZEF SCHUSTER skład mebli, dywanów i pościeli Lwów, Trzeciego Maja 5.





Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Wspaniałe upominki na Gwiazdkę!

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Ogłoszenie.

Dnia 15 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem

odbędzie się

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Karola Ludwika l. 1

136-te losowanie listów zastawnych 4% dawnej emisyi w sumie 46.800 kor. i 59-te losowanie listów zastawnych 4% 41-letnich w sumie 29.000 kor.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 7 grudnia 1910.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

LOTERYA

POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 maja 1911

we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości

(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.